Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 19. | Dnia 8. października 1896. | XXIII. rocznik.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Teofil Merunowicz.

Sprawy galicyjskich Towarzystw zaliczkowych we Wiedniu.

W ostatnich czasach zaczęły wychodzić od władz naszych krajowych coraz nowe enuncyacye i zarządzenia, bardzo groźne dla stowarzyszeń naszych, a w pierwszym rzędzie dla Towarzystw zaliczkowych. Za taki groźny objaw poczytywany być musi w pierwszym rzędzie znany okólnik Namiestnictwa galicyjskiego z dnia 11. kwietnia b. r. podający w wątpliwość uprawnienie Towarzystw zaliczkowych do przyjmowania pieniędzy od nieczłonków tytułem wkładek oszczędności lub na rachunek bieżący, i to w sposób bardzo niejasny, otwierający władzom pierwszej instancyi szerokie pole do dowolnego tłómaczenia na szkodę stowarzyszeń treści tego okólnika w praktycznem jego zastosowaniu. Nie przeczymy, iż wykonanie poleceń, w tym okólniku zawartych, może być i będzie w najliczniejszych wypadkach życzliwe i wyrozumiałe dla stowarzyszeń, lecz może ono być także arbitralnem i szkodliwem. Poddaje on stowarzyszenia nasze pewnego rodzaju nadzorowi władz politycznych — nadzorowi, wnikającemu aż do formy książeczek wkładkowych, gdy to do tych władz nie należy, a co najgorsza, iż wskutek tego okólnika także i prokuratorya skarbu zaczyna wnosić do sądów rekursy i przedstawienia nietylko przeciw protokołowaniu nowych firm stowarzyszeń, ale nawet żądać zaczyna wykreślania z rejestrów prawomocnie protokołowanych już stowarzyszeń.

Wreszcie wiadome są trudności podatkowe, jakie grozić zaczynają ze strony władz skarbowych tym stowarzyszeniom, które są zastępstwami Banku krajowego.

Wydział Związku wziął te wszystkie objawy pod wszechstronną rozwagę, i uchwałą z 14. września b. r. postanowił wytoczyć sprawę przed władze centralne, i zażądać także obrony stowarzyszeń naszych ze strony parlamentarnej reprezentacyi naszego kraju w Radzie państwa.

W wykonaniu tej uchwały przedłożone zostały odpowiednie przedstawienia ustne i memoryały, tak Kołu posłów polskiemu w Radzie państwa, prezydentowi ministrów, hr. Kazimierzowi Badeniemu, jako kierownikowi ministerstwa spraw wewnętrznych, ministrowi skarbu, dr. Bilińskiemu, i ministrowi sprawiedliwości, hr. Gleispachowi przez deputacyę Związku, złożoną z prezesa, posła Szczepanowskiego, i obu wiceprezesów: Wojciecha Biechońskiego i Teofila Merunowicza. Członkowie deputacyi mają nadzieję, że zabiegi te bez pożądanego skutku nie pozostaną, uzyskali bowiem jaknajprzychylniejsze oświadczenia.

Petycya, wniesiona do Koła polskiego, brzmi:

Wysokie Koło

P. T. Posłów polskich w Radzie państwa

we Wiedniu.

W ostatnich czasach wydane zostały ze strony galicyjskich Władz rządowych rozmaite zarządzenia, które, gdyby zostały w całej rozciągłości ściśle wykonane, musiałyby w nieuniknionem następstwie wywołać nietylko ruinę najbardziej kwitnących Towarzystw zaliczkowych istniejących, i powstrzymywałoby stanowczo zakładanie nowych tego rodzaju instytucyj, lecz zarazem zadałyby cios i tym usługom, powszechnie za użyteczne dla dobra powszechnego uznawanym, jakie Towarzystwa zaliczkowe, zwłaszcza mniej zamożnym warstwom ludności, świadczyły

dotychczas, i w przyszłości świadczyć mogą. Zarządzenia te, wywołały nietylko u galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych głębokie zaniepokojenie, ale zarządy i związki tego rodz ju stowarzyszeń w całej Austryi wprawiły one w niemiłe zdumienie, i napełniły je obawą, że może i w innych krajach koronnych rozpocznie się ze strony władz administracyjnych walka przeciwko Towarzystwom zaliczkowym, które dotychczas, przez lat dwadzieścia i kilka, istniały spokojnie, rozkrzewiając się wszędzie w potężne organizacye, obejmujące krocie tysięcy członków, i wykazujące milionowe obroty. Dotychczas bowiem zarówno ze strony władz państwowych i autonomicznych w poszczególnych krajach koronnych, jak niemniej także przez centralne władze i przez ustawodawstwo, te instytucye zawsze najżyczliwiej były traktowane, czego dowodem jest cały szereg ustawodawczych postanowień i wykonawczych rozporządzeń, przyznających tym stowarzyszeniom w rozmaitych kierunkach — a zwłaszcza pod względem fiskalnym wyjątkowe ulgi i udogodnienia — li w uznaniu publicznej użyteczności ich działania.

Mianowicie wydało c. k. galicyjskie Namiestnictwo pod d. 11. kwietnia 1896 l. 9.595 okólnik do podległych mu władz politycznych pierwszej instancyi, w którym podaje w wątpliwość uprawnienie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w ogóle do przyjmowania pieniędzy na książeczki wkładkowe albo na rachunek bieżący od osób, które nie są członkami tychże stowarzyszeń, i zaleciło magistratom miast Lwowa i Krakowa, tudzież c. k. starostwom powiatowym w całym kraju, ażeby w tym kierunku rozciągnęły pewnego rodzaju nadzór nad istniejącemi w ich okręgach urzędowych stowarzyszeniami i o poczynionych spostrzeżeniach, ażeby donosiły c. k. Namiestnictwu lub władzom sądowym celem zastosowania przeciwko nim środków, mających przeszkodzić przyjmowaniu przez nie pieniędzy od niečłonków.

Władze pierwszej instancyi wystosowały też na podstawie tego okólnika c. k. Namiestnictwa galicyjskiego do zarządów istniejących w ich okręgach Towarzystw zaliczkowych jednobrzmiące rozporządzenia, z których jedno przy niniejszem dla wiadomości Wysokiego Koła w oryginale załącza się ·/.

Nadto zaczęły wpływać ze strony c. k Prokuratoryi skarbu we Lwowie do c. k. Sądów, utrzymujących rejestra stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych rekursy i przedstawienia sprzeciwiające się rejestrowania takich Towarzystw zaliczkowych, w których statutach jest mowa o przyjmowaniu pieniędzy tytułem wkładek oszczędności lub na rachunek bieżący. W kilku wypadkach c. k. Sądy odmówiły już z tego powodu zarejestrowania nowopowstających Towarzystw zaliczkowych, a w jednym wypadku, c. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zarządził nawet wykreślenie prawomocnie zaprotokołowanego i od kilku miesięcy faktycznie istniejącego stowarzyszenia (Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Kalwaryi zebrzydowskiej) li z powodu przyjmowania wkładek oszczędności od niečłonków.

Wreszcie c. k. władze skarbowe zaczęły w najnowszych czasach zwracać uwagę na te Towarzystwa zaliczkowe, które sprawują funkcye zastępstw Banku krajowego, i pozbawiają je z tego powodu cennych ulg podatkowych, przyznanych stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym ustawą z d. 27. grudnia 1880 nr. 151 Dz. u. p.

Zarządzenia c. k. Namiestnictwa galicyjskiego, utrudniające Towarzystwom zaliczkowym przyjmowanie obcych kapitałów tytułem wkładek oszczędności lub na rachunek bieżący od niečłonków, i rozciągające nad niemi pewnego rodzaju stały nadzór władz politycznych, tudzież narażający je na ataki ze strony c. k. Prokuratoryi skarbu, kwestyonują niespodziewanie ten dział czynności Towarzystw zaliczkowych, który dotychczas przez 23 lat, odkąd w Austryi istnieje ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9. kwietnia 1873 nr 70. Dz. u. p. wykonywany był zupełnie bezspornie — do tego stopnia, iż w samej Galicyi miało 330 stowarzyszeń tego rodzaju z końcem r. 1894 w obrocie kapitałów obcych, poruczonych im przez pracowicie zasłużone zaufanie najszerszych warstw ludności 21,420.807 zł. w całej zaś Austryi, według statystyki urzędowej, było z końcem r. 1893 w 2.029 Towarzystwach zaliczkowych na wkładkach oszczędności ulokowanych 344,168.000 zł. Czemuż więc przez 23 lat władze nie widziały nic niewłaściwego w rozwijaniu się tej gałęzi interesów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, tylko teraz dopiero, gdy czynności te głęboko zakorzeniły się i rozgałęziły, nagle objawiają nieprzychylne dla nich usposobienie, i zaczynają im przeszkadzać? Czemuż zresztą tylko galicyjskie Namiestnictwo wydało takie zarządzenia, pośrednio zagrażające samejże egzystencyi Towarzystw zaliczkowych?

Towarzystwa zaliczkowe, jako zastępstwa Banku krajowego przy dzisiejszych stosunkach w kraju naszym panujących, są we wielu okolicach jedynym możliwym pośrednikiem w sprawach kredytu hipotecznego włościan w listach zastawnych Banku krajowego. Zyski zaś zastępstw Banku krajowego z tego interesu stanowią zawsze bardzo skromną pozycyę w ich rachunkach rocznych. Jeżeli zaś c. k. władze skarbowe zaczęłyby z powodu zastępstwa Banku

krajowego obkładać Towarzystwa zaliczkowe podatkiem zarobkowym, od którego dotychczas są wolne, i od wszystkich ich obrotów wymierzać im podatek dochodowy według zwiększonego wymiaru z pozbawieniem ich ulg, przyznanych stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym ustawą z dnia 27. grudnia 1880 nr. 151 Dz. u. p. musiałyby one w takim razie zrzec się w najliczniejszych wypadkach zastępstwa Banku krajowego. W całej organizacyi zastępstw Banku krajowego nastąpiłby w ówczas przewrót — gdy dotychczasowa organizacya tychże zastępstw, niewątpliwie najtańsza, najbezpieczniejsza i dla wszystkich stron interesowanych najdogodniejsza, jak ona wyrobiła się od samego początku istnienia Banku krajowego, wżyła się już w kraju, i dotychczas nie dając powodu c. k. władzom skarbowym do wyciągania z faktu ich istnienia tak niezmiernie dotkliwych dla Towarzystw zaliczkowych następstw fiskalnych.

Zarząd Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, stanowiącego dobrowolne zjednoczenie przeszło 140 stowarzyszeń takich, które zadanie swoje pojmują po obywatelsku, i przedewszystkiem pragną zasłużyć sobie na to, iżby poczytywane były za instytucye publicznej użyteczności, przedsięwziął wobec c. k. władz centralnych kroki przeciwko skreślonym powyżej groźnym dla Towarzystw zaliczkowych zarządzeniom naszych władz krajowych. Mianowicie wystosowaliśmy w obronie tychże stowarzyszeń następujące prośby:

a) do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych o sprostowanie względnie uchylenie rozporządzenia c. k. Namiestnictwa galicyjskiego z d. 11. kwietnia 1896 l. 9.595;

b) do c. k Ministerstwa sprawiedliwości, ażeby spowodowało wydanie przez najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny zasadniczego orzeczenia, stwierdzającego, iż c. k. Prokuratorya skarbu nie jest powołaną do wnoszenia rekursów lub zażaleń nieważności w sprawach, które dotyczą rejestrowania firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, jak niemniej także, iż c. k. sądy niższych instancyj nie są uprawnione zarządzać wykreślanie prawomocnie dokonanego już rejestrowania firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu; — a wreszcie:

c) do JE. Pana Ministra skarbu o zaradzenie w sposób odpowiedni trudnościom fiskalnym, jakich Towarzystwa zaliczkowe, którym poruczone zostało zastępstwo Banku krajowego w nowszych czasach ze strony c. k. władz skarbowych doznawać zaczynają.

W interesie kilkukroćstotysięcy ludności, pozostającej w stosunkach pieniężnych z Towarzystwami zaliczkowemi, upraszają podpisani reprezentanci galicyjskiego Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iżby Wysokie Koło poselskie te zabiegi nasze, podjęte w obronie ciężko zagrożonych Towarzystw zaliczkowych, raczyło poprzeć skutecznie.

Wiedeń, dnia 7. października 1896.

Stanisław Szczepanowski.

Wojciech Biechoński. *Teofil Merunowicz.*

Spółki rękodzielnicze.

W Galicyi istnieje czynnych rękodzielniczych spółek produkcyjnych około trzydzieści — istotnie niezmiernie mało po upływie niemal 20 lat usiłowań Sejmu, Wydziału krajowego, Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, tudzież Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w kierunku zakładania i popierania rozwoju tego rodzaju stowarzyszeń, jako najdzielniejszego środka ku dźwiganiu upadłych rzemiosł po miastach i włościańskiego przemysłu domowego.

Powoli też i z niezmiernym trudem dźwigają się te spółki Mają one do walczenia przedewszystkiem z brakiem ludzi, fachowo uzdolnionych do sprawowania ich zarządu, z brakiem ociągającego się w obec nich nieufnie kapitału zakładowego i obrotowego, z lenistwem, niedbalstwem i nieufnością bezpośrednio interesowanej ludności, dla której dobra i pożytku spółki takie bywają zakładane, a wreszcie z nierzetelną konkurencyą lichwiarzy i spekulantów, którzy wysysają i niszczą u nas każdy przemysł, gdzie on tylko zdołał utrzymać się do dziś w pewnej sile.

Zaiste — dość to przeciwności na te słabe organizmy, które powstają najczęściej tylko dzięki poświęceniu i wytrwałości osobiście nieinteresowanych materyalnie osób, działających głównie z pobudek obywatelskiej gorliwości. Każdą taką spółkę otacza u nas urok przedsięwzięcia, służącego celom dobra powszechnego, poezya przedsięwzięcia patryotycznego, służącego celom wyższym, jak pospolicie bywa, gdy jest mowa o założeniu nowego warsztatu lub fabryki. Jeżeli gdzie tylko pojawią się wyroby takich spółek, każdy kto je ogląda, ma sobie za obowiązek szczere czy nieszczerze, podziwiać je, a sprawozdawcy dziennikarscy także nie wyrażają się o nich inaczej, jak z wyszukanemi pochwałami dla ich piękności, oryginalności, do-

skonałości i t. d., chociaż te pochwały często razić muszą człowieka, znającego się na rzeczy, banalną płytkością.

Przy takiej kolosalnej reklamie, jaką robią naszym spółkom rękodzielniczym wszyscy porządni ludzie bezpłatnie, z patryotyzmu, prywatni przedsiębiorcy mieliby się dobrze; dla nich taka reklama miałaby wartość nieprzepłaconą. A jednak każdy, kto w Galicyi bierze czynny udział w zarządzie spółki rękodzielniczej żali się słusznie, że nie ma bardziej utrudzającego zadania, jak taką spółkę u nas wypielęgnować i utrzymać ją na drodze normalnego rozwoju. Kto dłuższy czas na tem stanowisku bez zniechęcenia wytrwać zdoła, ten składa tem dowód niemal bohaterskiej wytrwałości i hartu woli!

I dlaczego?

Oto dlatego, że istotnie takie spółki — w naszych stosunkach, nie są pospolitemi warsztatami lub fabrykami, ich założyciele nie są zwykłymi przedsiębiorcami. Te warsztaty, to ogniska postępu — postępu w technice, postępu w organizacyi handlowej rękodzieł, postępu w zrozumieniu społecznych i narodowych zadań klasy rękodzielniczej — a twórcy tych warsztatów, to pionierowie idei walki z ciemnotą, nieudolnością, lenistwem — i z lichwą, które to potęgi razem trzymają rękodzieła w naszym kraju w znikczemnieniu i niewoli.

I jeżeli społeczeństwo, ogół społeczeństwa chce li taniemi komplementami wynagradzać tego rodzaju usiłowania, to jest to nagroda bardzo licha, bardzo mało warta. Właściwie o nagrodzie mowy tu być nie może, bo tą poczciwą pracą zajmuje się tylko ten, kto najcenniejszą w jego rozumieniu nagrodę znajduje w szlachetnem i uszlachetniającem poczuciu spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Co jest jednak, i musi być bolesnem w tego rodzaju pracy: gdy w niej czuć się potrzeba osamotnionym na obranym posterunku. Jeżeli bowiem ludność interesowana, dla której dobra spółki takie zawiazują się, stroni od nich nieufnie, a z drugiej strony światlejsze warstwy ludności także zbywają swoje obowiązki popierania takich przedsięwzięć zbyt pobieżnie, powierzchownie, czczemi komplementami raczej, niż czynem, to w takich warunkach istotnie trudno zdziałać coś wielkiego.

Systematyczne usiłowania Wydziału krajowego dostarczają z każdym rokiem coraz więcej sił fachowych do technicznego kierownictwa postępowych warsztatów rękodzielniczych. Obecnie stanowi jednak pierwszorzędną i główną trudność w rozwoju spółek rękodzielniczych brak kapitału. Zbyt są niedostateczne ich siły pieniężne, ażeby mogły podołać wielkim zadaniom, jakie każda z nich ma wytknięte.

W tej chwili nie znamy pilniejszej i bardziej aktualnej potrzeby naszych stowarzyszeń rękodzielniczych, jak zaopatrzenie ich wszystkich w ogóle i każdego z osobna, w taki kapitał obrotowy, jaki do należytego prowadzenia przedsiębiorstwa jest im rzeczywiście potrzebnym. Oto najtrudniejszym przerażająco realnym, ale też i nieuchronnym, nie dającym się ominąć obowiązkiem tych wszystkich czynników, które opiekują się u nas rozwojem spółek rękodzielniczych, jest teraz staranie o pomnożenie ich własnego kapitału w udziałach — najczęściej śmiesznie szczupłego, w stosunku do zadań statutem określonych, i o kredyt dla nich.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych i Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, powinne tem zająć się teraz z całą gorliwością.

Ruch stowarzyszeń.

Posiedzenie Wydziału Związku odbyło się dnia 14. września 1896, pod przewodnictwem prezesa Związku, p. Stanisława Szczepanowskiego.

Obecni członkowie Wydziału: pp. dr. Bandrowski, Biechoński, Filasiewicz, dr. Jabłoński, dr. Lechowski, Merunowicz, ks. Reszetyłowicz, Romanowicz, Terenkoczy, Zima, Żardecki, sekretarz Związku Ulmer, i lustrator Domagalski.

1. Sprawozdanie sekretarza z czynności biura za czas od 20. kwietnia po dzień posiedzenia przyjęto do wiadomości.

2. Uchwalono odnieść się do stowarzyszeń z prośbą, by przyjmowały na praktykę (bezpłatną) kandydatów na posady, następnie urządzonym zostanie w biurze Związku kilkutygodniowy kurs teoretyczno-praktyczny, który decydować będzie o kwalifikacyi kandydatów.

3. Przedmiotem bardzo obszernych obrad były sprawy podatkowe, w szczególności nieusprawiedliwione obarczanie zastępstw Banku krajowego podatkiem zarobkowym i dochodowym wedle patentu z r. 1849 — a nadto, w wielu wypadkach, niewłaściwa interpretacya ustawy o podatku dochodowym. Uchwalono upoważnić prezydyum Związku, by przedstawiło osobiście we Wiedniu p. ministrowi skarbu wszystkie fakta i domagało się życzliwszej opieki nad stowarzyszeniami

dla dobra ludności, szczególnie włościańskiej i dla drobnych przemysłowców. Niezależnie od tego, stowarzyszenia, krzywdzone wymiarami podatków, bronić się powinny w toku instancyj. Informacyi udziela biuro Związku.

4. Ta sama deputacya wniesie także w ministerstwach sprawiedliwości i spraw wewnętrznych memoryały w sprawie odmawiania Towarzystwom przez c. k. władze galicyjskie prawa przyjmywania wkładek oszczędności od niecziłonków. Do gruntownego zbadania obu powyższych spraw wybrano komisyę, do której z poza grona Wydziału zaproszono pp. dra Tad. Skałkowskiego, dra Stan. Głąbińskiego, dra Małaczyńskiego i Kaźm. Czarnika.

5. Powzięto szereg uchwał w sprawie uzupełnienia organizacyi niektórych związkowych stowarzyszeń, na podstawie sprawozdań lustratora i delegatów — tudzież uchwały, dotyczące stosunku kółek rolniczych do Związku i stowarzyszeń prowincyonalnych.

6. Uchwalono porządek dzienny dla XXII. Walnego zgromadzenia delegatów Związku.

7. Uchwalono wystosować okólnik do stowarzyszeń tkackich, z propozycyą utworzenia osobnej organizacyi związkowej dla tych stowarzyszeń.

8. Termin XXII. Walnego zgromadzenia Delegatów Związku oznaczono na *24. i 25. października 1896*, z tem, że zjazd musi się odbyć we *Lwowie*, — która to okoliczność w obec uchwały zeszłorocznej, ustanawiającej Stanisławów, jako miejsce zjazdu tegorocznego, zostanie przez Prezesa Związku na zgromadzeniu usprawiedliwioną.

9. Uchwalono odnieść się do Wydziału krajowego z prośbą o zasiłek na zakładanie i lustracye stowarzyszeń, udzielających kredytu dla włościan, w duchu uchwały sejmowej z 28. stycznia b. r.

10. Przyjęto do Związku:

a) Związek handlowy dla Kółek rolniczych w *Krakowie*;

b) Powiatową Kasę zaliczkową i oszczędności w *Nisku* (po poprzedniem przeprowadzeniu lustracyi);

c) Towarzystwo zaliczkowe w *Ulanowie*;

d) Towarzystwo zaliczkowe w *Zatorze*.

Odmówiono przyjęcia trzem Towarzystwom.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu sierpniu b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Nowe stowarzyszenia:

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem oznajmieniem, że na członków Dyrekcyi na przeciąg lat trzech wybrani zostali: Chaskiel Spatz, Naftali Chaim Hollander, Jakób Rothmann, Mendel Rothmann i Salamon Sprung z Leżajska z pomiędzy których następnie Chaskiel Spatz przełożonym Dyrekcyi wybrany został. Towarzystwo to ma swoją siedzibę w Leżajsku, przedmiotem przedsiębiorstwa zaś jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle, lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że następnie Towarzystwo to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 18. kwietnia 1895 zmienionego uchwałą na Walnem zgromadzeniu d. 15. lipca 1896 powziętą tylko o tyle, że z §. 5. statutów mają być ustępy pod lit. e) i lit. f), zupełnie opuszczone, że następnie czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony, a każdy członek ręczy za zobowiązania Towarzystwa potrójną należytością swego oznaczonego udziału z wliczeniem takowego, dalej że Dyrekcya podpisuje firmę stowarzyszenia w ten sposób, że pod firmą dwaj członkowie Dyrekcyi z tych jeden kasyer lub też jeden członek Dyrekcyi i urzędnik Towarzystwa prokurę posiadający kładą swe własnoręczne podpisy, wreszcie, że wszystkie ogłoszenia stowarzyszenia odbywają się przez publiczne wywieszenie plakatu w miejscu siedziby, jak niemniej przez zamieszczenie w urzędowym dzienniku „Gazeta Lwowska“.

(Uchwała c. k. Sądu w Rzeszowie, d. 13. sierpnia 1896 l. 7.622).

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 28. sierpnia 1896 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie I. str. 240 pod poz. 34/14 przy firmie: „Bank rolniczy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej“ uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Banku rolniczego w dniu 26. czerwca 1896 odbytem postanowiono: zmiany §§. 2., 13., 28., 29., 30., 40., 41. i 42. statutu a w szczególności że §. 2. tegoż statutu będzie opiewał: §. 2. zakres działania Towarzystwa na rzecz swoich członków obejmuje następujące interesa:

a) pośredniczenie przy zakupnie i sprzedaży produktów rolnych i leśnych, jakoteż produktów przemysłu rolniczego i leśnego, niemniej zakupno i sprzedaż takichże produktów tak na obcy jak i na własny rachunek;

b) pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży dóbr nieruchomych, parcelacyi takowych, jakoteż przy zawieraniu umów dzierżawnych;

c) pośredniczenie w zakupnie maszyn, narzędzi gospodarczych i t. p. oraz zakupno na własny rachunek wszelkich do gospodarstwa domowego rolnego, leśnego i ogrodowego, potrzebnych narzędzi i artykułów;

d) pośredniczenie i współdziałanie przy wszelkich czynnościach i przy tworzeniu Spółek i Towarzystw dla podniesienia kultury (melioracyjnych) jak np. drenowanie i t. p.;

e) pośredniczenie w uzyskaniu kredytu dla podatków konsumcyjnych;

f) udzielanie zaliczek na produkta Towarzystwu do komisowej sprzedaży oddane, jakoteż kredytów na podkład produktów, papierów wartościowych i zapisów hipotecznych, o ile stoją w związku z komisowym handlem produktów;

g) przyjmowanie pieniędzy za oprocentowaniem na rachunek bieżący;

h) branie inicyatywy w tworzeniu zakładów (przedsiębiorstw) rolniczo-gospodarczych i przemysłowych lub przyjmowanie współudziału w takichże przedsiębiorstwach już istniejących, jak np. zakładanie lub popieranie fabryk drożdży, olejów, sztucznych nawozów i t. p.

(Uchwała c. k. Sądu we Lwowie, d. 5. września 1896 l. 56.040).

Podpisani dyrektorowie podają do publicznej wiadomości, że na podstawie statutów z dnia 11. marca 1896 uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 27. marca 1896 l. 3.068 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarejestrowanych, ukonstytuowała się „Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, w celu dostarczania członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

Dyrektorami przez Radę nadzorczą wybrani, a przez ogólne zgromadzenie zatwierdzonymi, zamianowano: Leona Koreckiego z Niska, Ignacego Piotrowskiego z Niska i Franciszka Watzkę z Niska; zaś zastępcami dyrektorów: Macieja Szpilkę z Niska, Bronisława Kaspra z Niska i Fryderyka Schneikarta z Niska.

Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku,
stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Leon Korecki, m. p. Ignacy Piotrowski, m. p.
Franciszek Watzka, m. p.

Nekrologia.

† **Jan Rudnicki**, zasłużony, długoletni Dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, którą to godność piastował przez lat 18, — zmarł w Przemyślanach.

Cześć Jego pamięci!

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1895.

74. Nowy Sącz. Spółka spożywczo oszczędnościowa. *a) Rachunek strat i zysków.* Winien: z rachunku zysku 725·90, z rachunku towarów 1.127·64, do bilansu strata 767·34; razem 2.620·88. Ma: z bilansu za rok 1894 strata 386·65, 10% z użycia inwentarza 64·80, z rachunku odsetek 629·16, z rach. administracyi 1.440·87, z rachunku zaliczek procesowych (koszta sporów) 99·40; razem 2.620·88. *b) Bilans.* Stan bierny: depozyta udziały 4.723·27, depozyta wkładki 151·51, wierzytelności w gotówce 9.220·—, wierzytelności za towary 3.731·85, fundusz rezerwowy 1.025·17; razem 18.851·80, Stan czynny: długi członków w gotówce 459·10, długi członków za towary 5.953·86, wartość nieruchomości 6.490·14, wartość inwentarza 587·48, wartość zapasu towaru 4.365·30, odsetki przenośne 60·79, strata 767·34, gotówka z dniem 31. grudnia 1895 167·79; razem 18.851·80.

75. Lubaczów. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek 1.278·45. Straty: z rachunku urządzenia i ruchomości 10% na umorzenie 27·47, z rachunku kosztów administracyi i podatków 321·35, do rachunku bilansu: saldo za rok 1895 929·63; razem 1.278·45. *b) Bilans.* Stan bierny: z rachunku udziałów 9.920·40, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 17.802·66, z rachunku długów zaciągniętych 15.682·—, z rachunku odsetek (naprzód pobranych) 283·78, z rach. funduszu rezerwowego 1.176·81, z rachunku funduszu strat 153·74, z rachunku funduszu dyspozycyjnego 180·15, z rachunku strat i zysków 929·63; razem 46.129·17. Stan czynny: z rachunku pożyczek 43.506·50, z rachunku odsetek naprzód zapłaconych 151·61, z rachunku odsetek zaległych (zwłoki) 139·91, z rachunku kosztów ruchomości 247·25, z rachunku administracyi (zapas druków) 30·—, z rachunku zaliczek procesowych 48·99, z rachunku lokacyi 1.369·22, z rachunku kasy 635·69; razem 46.129·17.

76. Husiatyn. Pow. Tow. zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek 1.871·37, z rachunku zapasu druków 50·—; razem 1.921·37. Straty: z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 20% 80·11, z rachunku kosztów administracyi i podatków 533·18, z rachunku zapasu druków 50·—, do rachunku bilansu: saldo na rok 1896 1.258·08; razem 1.921·37. *b) Bilans.* Stan bierny: z rachunku udziałów 7.868·27, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 32.601·47, z rachunku długów zaciągniętych 14.250·—, z rachunku odsetek 728·05, z rachunku kosztów administracyi 100·—, z rachunku strat i zysków w roku 1895 1.258·08, z rachunku strat i zysków w r. 1894 10·—,

z rach. funduszu rezerwowego 612 51; razem 57.428·38. Stan czynny: z rachunku pożyczek 54.887·16, z rachunku odsetek naprzód zapłaconybh 149 20, z rachunku kosztów ruchomości 320·44, z rachunku zapasu druków 100·—, z rachunku zaliczek procesowych 72·51, z rachunku lokacyi 701·25, z rachunku kasy 1.197·82; razem 57.428·38.

77. Tyśmienica. Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników. *a Rachunek strat i zysków.* Winien: z rachunku magazynu 1.326·49. Ma: z rachunku odsetek 467·96, z rachunku urządzenia 15 70, z rachunku administracyi 132 07, z rachunku kosztów procesowych 38·71, do rachunku bilansu: saldo na rok 1896 672·05; razem 1.326·49. *b) Bilans.* Stan bierny: z rachunku udziałów 762·44, z rachunkn długów zaciągniętych 6.500·—, z rachunku funduszu rezerwowego 601 78, z rachunku strat i zysków 672 05; razem 8.536·27. Stan czynny: z rachunku magazynu i zaległości 6.264·13, z rachunku odsetek naprzód zapłaconych 55·21, z rachunku odsetek zaległych 112·06, z rachunku kosztów ruchomości 141·89, z rachunku procesów 40·02, z rachunku lokacyi 1.378·20, z rachunku zapasu magazynu 525 41, z rachunku kasy 19·35; razem 8.536·27.

78. Przemyśl. Kasa zaliczkowa rzemieślników i rolników. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek 8.865·86, z rachunku zysku z r. 1894 169·89, z rachunku zysku z r. 1895 4.785·62; razem 13.821·37. Straty: z rachunku kosztów administracyi i podatków 8.865·86, do rachunku bilansu: saldo na rok 1896 4.955·51; razem 13.821·37. *b) Bilans* Stan bierny: z rachunku udziałów 102.505·75, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 232.874·81, z rachunku długów zaciągniętych 62.417·—, z rachunku funduszu rezerwowego 16.350·84, z rachunku funduszu inwalidów i wdów 43.152·30, z rachunku kosztów notaryalnych 16·37, z rachunku salda z r. 1894 169.89, z rachunku zysków z r. 1895 4.785·62; razem 462.272 58. Stan czynny: z rachunku pożyczek 415.181·—, z rachunku funduszu inwalidów i wdów 37.553·48, z rachunku zaliczek procesowych 2.422 14, z rachunku kasy 7.115·96; razem 462.272·58.

79. Zakopane. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek 1.645·17. Straty: z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 12·50, z rachunku kosztów administracyi i podatków 257 97, do rachunku bilansu: saldo za r. 1895 1.374 70; razem 1 645·17. *b) Bilans.* Stan bierny: z rachunku udziałów 5.729 93, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 46.959·65, z rachunku odsetek (naprzód pobranych) 922·11, z rachunku funduszu rezerwowego 690·39, z rachunku strat i zysków 1.374 70; razem 55.676·78. Stan czynny: z rachunku pożyczek 49 686 50, z rachunku odsetek zaległych (zwłoki) 38·98, z rachunku kosztów ruchomości 100·—, z rachunku lokacyi 4 021·—, z rachunku kasy 1.830 30; razem 55.676 78.

80. Łańcut. Kasa zaliczkowa i oszczędności. *a) Rachunek strat i zysków.* Winien: z rachunku kosztów założenia i ruchomości 350· , z rachunku administracyi 11.909 98, do rachunku bilansu za rok 1895 4 146 88; razem 16.406·86. Ma: z rachunku rozdziału zysku za r. 1894 134 29, z rachunku administracyi nieruchomości 2.017·34, z rach. odsetek 14.255·23; razem 16.406·86. *b) Bilans.* Stan bierny: z rach. udziałów 80.960·87, z rachunku funduszu rezerwowego 30.718·50, z rachunku wkładek oszczędności 511.751·68, z rachunku wierzycieli 202.786·28, z rachunku odsetek naprzód pobranych 3.689 49, z rachunku depozytów 7.027·24, z rachunku Banku krajowego 1.748·87, z rachunku strat i zysków 4.146·88; razem 842.829·81. Stan czynny: z rachunku pożyczek 722.896·86, z rachunku odsetek naprzód zapłaconych 1.751·23, z rachunku odsetek należnych 13.725·26, z rachunku nieruchomości 36.682·75, z rachunku różnych bieżące 27.477·27, z rachunku lokacyi gotówki 2.101·—, z rachunku ruchomości bióro Łańcut i filie 3.147·—, z rachunku papierów wartościowych funduszu rezerwowego 13.164 64, z rachunku kosztów intabulacyi i procesowych 6.303·41, z rachunku kosztów administracyi 1.762 50, z rachunku filii Leżajsk (gotówka 31. grudnia 1895) 2.420 27, z rachunku filii Przeworsk (gotówka 31. grudnia 1895) 742·63, z rachunku kasy w Łańcucie (gotówka 31. grudnia 1895) 10.654·99; razem 842.829·81.

81. Kołomyja. Spółka handlowa rolniczo przemysłowa. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: zysk na procentach 12.953 05. Straty: koszta administracyi 8.206·12, 10% amortyzacyi jako reszty kosztów umorzenia 107·24, 10% od inwentarza 50·—, czysty zysk za rok 1895 4.589·69; razem 12.953·05. *b) Bilans.* Stan czynny: gotówka w kasie 3.383 40, weksle eskontowane 166.131·25, inwentarz 456·—, kaucya w Banku Austr. Węgier. 10.400·—, kaucya w Tow. Kred. Ziems. 4.995·—, pożyczki na skrypta dłużne 2.270·—, zaliczki na zastaw papierów 211·—, papiery własne 73·—, dłużnicy w rach. bież. 42.277·84, zaliczki zwrotne 1.047·—, koszta egzekucyjne 1.385 09, nadpłacony lokal do 1. maja 1896 141·—, zaległe procenta po koniec 1895 2.704·57, kasa protestowa zal. 100·—; razem 235.575 15. Stan bierny: udziały członków 23.792 23, fundusz rezerwowy 6.367 25, fundusz możliwych strat 1.764·11, fundusz emerytalny 885·—, weksle reeskontowane 106.161·25, rachunek Banku krajowego 3.699·95, wkładki oszczędności 41.210·99, wierzyciele w rach. bież. 46.740·66, procenta przenośne na 1896 364 02, czysty zysk za rok 1895 4.589·69; razem 235.575·15.

82. Bełz. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek 2.797·86,

Straty: z rachunku kosztów administracyi i podatków 1.492·26, do rachunku bilansu: saldo za rok 1895 1.305·60; razem 2.797·86. *b) Bilans.* Stan bierny: z rachunku udziałów 16.886·91, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 31.869·60, z rachunku długów zaciągniętych 18.750·—, z rachunku odsetek (naprzód pobranych) 177·87, z rachunku funduszu rezerwowego 6.343·49, z rachunku strat i zysków 1.305·60; razem 75.333·47. Stan czynny: z rachunku pożyczek 53.577·11, z rachunku odsetek naprzód zapłaconych 216·46, z rachunku odsetek zaległych 2.500·—, z rachunku nieruchomości 17.165·15, z rachunku zaliczek procesowych 773·48, z rachunku lokacyi 150·—, z rachunku kasy 951·27; razem 75.333·47.

83. Złoczów. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rach. odsetek 10.108·03. Straty: z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 24·89, z rachunku kosztów administracyi 5.285·46, do rachunku bilansu: saldo zysk za rok 1895 4.797·68; razem 10.108·03. *b) Bilans.* Stan bierny: udziały 73.766·59, wkładki 187.180·87, odsetki naprzód pobrane 365·32, fundusz rezerwowy 22.061·11, zaliczki procesowe i fundusz na wyciągi hipoteczne 329·47½, reszta zysku za r. 1894 2·94, czysty zysk za r. 1895 4.797·68; razem 288.503·98½. Stan czynny: pożyczki 256.728·72, Bank krajowy 2.377·13½, odsetki zaległe 4.447·89, realność i lokacya 22.061·11, koszta ruchomości i urządzenia 224·05, gotówka z 31. grudnia 1895 2.665·08; razem 288.503·98½.

84. Łańcut. Towarzystwo produkcyjne i handlowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Wydatki: koszta administracyi 4.482·58, odpisy 670·15, zysk pr. saldo 900·51; razem 6.053·24. Dochody: zysk handlowy z interesów 4.281·—, dochód z dzierżawy młyna i prowizye 313·53, przeniesienie zysku z roku 1894 64·40, subwencya Wydziału krajowego na pokrycie strat poniesionych z działu rakszawskiego 1.300·—, rachunek procentów zapłaconych na r. 1896 94·31; razem 6.053·24. *b) Bilans.* Stan czynny: gotówka 2.854·26, zapas towarów korzennych 4.689·44, zapas wełny i przędzy wełnianej 6.274·86, zapas materyałów farbiarskich 510·60, zapas sukien i koców 3.281·55, zapas przędzy lnianej 1.130·48, zapas wyrobów tkackich 2.932·09, zapas towarów mieszanych 1.202·90, rachunek składów komisowych 1.796·71, rachunek różnych dłużników 3.873·76, rachunek kosztów założenia Towarzystwa 202·97, rachunek inwentarza sklepowego 492·06, rachunek realności w Rakszawie 13.276·38, rachunek maszyn i kosztów urządzenia fabryki 12.038·—, rachunek udziału w Kasie zaliczkowej w Łańcucie 20·—, rachunek udziału w Kasie zaliczkowej w Cieszynie 41·92, rachunek zaliczki na wełnę 320·48, rachunek kaucyi w Banku krajowym 200·—, rachunek pocztowej kasy oszczędności 155·26, procentów zapłaconych na rok 1896 94·31; razem 55.388·03. Stan bierny: rachunek udziałów 10.860·88, rachunek 32 pożyczki funduszu przemysłowego 26.000·—, rachunek Banku krajowego 1.350·—, rachunek Galic. kasy oszczędności 4.000·—, rachunek Banku Austro-węgierskiego 2.400·—, rachunek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 3.000·—, rachunek Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Cieszynie 1.900·—, rachunek różnych wierzycieli 4.687·96, rachunek funduszu rezerwowego 288·68, rachunek zysku pr. saldo 900·51; razem 55.388·03.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.

Sprawozdanie z czynności Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych,

za czas od 1. października 1896. do 30. września 1897.

przedłożone XXIII. Walnemu Zgromadzeniu Delegatów Związku.

Szanowne Zgromadzenie!

W dniu 29. września b. r. upłynęło dwadzieścia i trzy lat od czasu, gdy pierwszy, przez lwowskie Towarzystwo zaliczkowe zainicyowany zjazd delegatów towarzystw udziałowych, postanowił założyć Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, z dokładnem określeniem jego celów i środków działania. — „Ochrona wspólnych praw i interesów; zakładanie nowych stowarzyszeń i propaganda idei „samopomocy i wzajemności; wymiana doświadczeń, zdobywanych na nowem polu pracy i dążność do udoskonalenia wewnętrznego ustroju stowarzyszeń; kontrola fachowa nad finansową gospodarką w poszczególnych stowarzyszeniach; wskazywanie odpowiednich źródeł kredytu „i zdrowej lokacyi zwyżek kasowych", oto najgłówniejsze zadania Związku.

Powtarzamy je dla wiadomości tej części społeczeństwa naszego, zmniejszającej się wprawdzie liczebnie stale, ale zawsze jeszcze dość znacznej, która stojąc zdala od tej organizacyi naszej, nie znając jej i na błędnych polegając informacyach, do błędnych o działalności stowarzyszeń i Związku dochodzi wniosków.

Hasło samopomocy ekonomicznej, rzucone przed trzydziestu z górą laty, przez obywateli znających potrzeby kraju, znalazło gorących zwolenników, których liczba wzrasta nieustannie, zasilana przez obywateli różnych zapatrywań politycznych i stanowisk społecznych, należących do obu narodowości tego kraju, którzy na polu pracy około podniesienia dobrobytu ogólnego a w szczególności włościaństwa i klasy robotniczej, solidarnie, z pożytkiem dla dobra ogólnego pracują.

Dwudzieste trzecie roczne sprawozdanie z czynności Wydziału Związku, jako reprezentacyi stowarzyszeń, objętych związkową organizacyą, rozpoczynamy od stwierdzenia stale pomyślnych rezultatów, dowodzących utrwalenia podstaw bytu i rozszerzającego się zakresu działania stowarzyszeń.

XXIII. Rocznik statystyczny stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, wydany, jak co roku staraniem Wydziału Związku zawiera szczegółowe informacye i cyfry o wszystkich, w kraju naszym istniejących stowarzyszeniach. Istnieje ich w kraju 413 kredytowych a 76 wytwórczych, handlowych i innych, razem 489 stowarzyszeń.

Stosunek stowarzyszeń związkowych do ogółu istniejących w kraju przedstawia się następująco:

A. Stowarzyszenia kredytowe.

Stan czynny.

	Związkowe	Wszystkie razem
Gotówka	405.021 zł. 51 ct.	1,012.512 zł. 39 ct.
Pożyczki	20,058.499 „ 27 „	42,479.943 „ 73 „
Procenta przen.	246.233 „ 20 „	402.230 „ 98 „
Nieruchomości	663.063 „ 35 „	834.019 „ 94 „
Lokacye	402.500 „ 22 „	944.575 „ 61 „
Reszta pozycyj	651.404 „ 82 „	1,427.487 „ 17 „
Razem	22,426.722 zł. 37 ct.	47,100.769 zł. 82 ct.

Stan bierny.

	Związkowe	Wszystkie razem
Udziały	3,682.479 zł. 07 ct.	8,256.288 zł. 89 ct.
Fundusz rezer.	1,108.356 „ 67 „	2,303.829 „ 64 „
Wkładki	13,210.291 „ 85 „	26,866.414 „ 72 „
Długi bank.	3,669.103 „ 83 „	7,625.620 „ 59 „
Procen. przen.	176.449 „ 12 „	400.437 „ 87 „
Czysty zysk	301.759 „ 56 „	692.850 „ 35 „
Reszta pozycyj	278 282 „ 27 „	955.327 „ 76 „
Razem	22,426.722 zł. 37 ct	47,100.769 zł 82 ct.
Liczba członków	159.870	263 842
Suma udzielonych pożyczek	35,190.037 zł. 72 ct.	75,844.340 zł. 41 ct.
Datki na cele dobroczynne	18.528 „ 39 „	27.889 „ 56 „
Koszta administracyi	385.508 „ 96 „	754.317 „ 60 „
Ogólny obrót kasowy	138,549.655 „ 96 „	342,063.174 „ 55 „

B. Handlowe i wytwórcze.

Stan czynny.

Gotówka	39.531·00	123.158.07
Pożyczki . .	650.786·05	873.637·68
Zapas towarów	451.600·19	803.705·78
Nieruchomości	291.518·79	595.196·96
Reszta pozycyj	150.647·25	662.984·39
Razem	1,584.083·28	3,058.682·88

Stan bierny.

Udziały	395.116·09	902.064·88
Fundusz rezerw.	33.467·41	96·938·73
Długi . . .	578.871·96	1,253.004·75
Czysty zysk .	41.041·97	83.661·59
Reszta pozycyj	535.585·85	723.012·93
Razem	1,584.083·28	3,058.682·88
Liczba członków	4.149.	8.419

Do Związku należy 157 stowarzyszeń, t. j. 133 kredytowych, a 24 wytwórczo-handlowych, czyli zaledwie $^1/_3$ część ogółu, statystyką objętych stowarzyszeń.

Rażący ten stosunek w zupełnie innem przedstawia się świetle, po uwzględnieniu okoliczności, że na 413 stowarzyszeń kredytowych jest aż 224 wyznaniowo żydowsko-niemieckich, zatem tylko 189 stowarzyszeń ma charakter ogólno obywatelski. Jeżeli z tej liczby potrącimy 9 towarzystw ruskich, które grupując się w około „Dniestru“, nie objawiły dotychczas zamiaru przystąpienia do Związku, następnie 15 spółek syst. Raiffeisena, które z powodu odmiennej organizacyi nie widzą korzyści w należeniu do Związku, a wreszcie 6 stowarzyszeń, które ze Związku wykluczone zostały, lub wystąpić były zniewolone — to okazuje się, że tylko 19 stowarzyszeń stoi poza Związkiem, chociaż doń należeć powinny.

Z tej małej liczby część warunkowo tylko do Związku przyjętąby być mogła.

Żałować tylko wypada, że pewna nieliczna już grupa stowarzyszeń w zachodniej części kraju, niewątpliwie dobrze prowadzonych i duchem obywatelskim przejętych, stoi dotąd poza organizacyą związkową z przyczyn, dla nas niezrozumiałych.

Pomimo, że towarzystwa związkowe obejmują zaledwie $^1/_3$ część ogółu stowarzyszeń, liczba członków w pierwszych wynosi przeszło 60% ogółu, bo 157 stowarzyszeń związkowych liczy członków 164.019, gdy reszta cała 332 stow. liczy ich tylko 108.242, a ogół 489 stow. 272.261 członków.

Przeciętna liczba członków jednego związkowego stowarzyszenia wynosi 1.045, zaś niezwiązkowego 326.

Z porównania cyfr tych z zeszłorocznymi wynika, że gdy liczba członków w związkowych stowarzyszeniach wzrosła o 14.940 czyli o 10%, to u reszty stowarzyszeń zmniejszyła się o 3.494, czyli o 3%.

W stowarzyszeniach wytwórczo-handlowych liczba członków wogóle zmniejszyła się z 9.179 na 8.419 a zatem o 760, — zmniejszenie to jednak dotknęło wyłącznie pozazwiązkowe towarzystwa, gdyż u związkowych wzrosła liczba członków o 313, czyli przeszło o 8%.

Do cech znamiennych zaliczyć należy i to, że jak to w roku ubiegłym podnieśliśmy, skład członków w stowarzyszeniach związkowych nie jest wcale jednolitym, należą bowiem do nich ludzie rozmaitych zawodów, stanowisk społecznych, przekonań politycznych, wreszcie na wschodzie obywatele obu narodowości. Łączy je wspólna cecha: charakter obywatelski; wspólny interes: podniesienie dobrobytu ekonomicznego i ochrona ludności przed lichwą i wyzyskiem, wspólne wreszcie środki działania: szerzenie idei samopomocy i obrona godności stowarzyszeń.

Przytoczone powyżej cyfry bilansowe dowodzą również w cyfrach przewagi stowarz. związkowych nad pozazwiązkowemi, w stosunku do ich liczby, jakkolwiek nie w tym stopniu jak w statystyce członków. Dowodzi to, że pierwsze, obejmując szersze koła ludności, załatwiają interesa przeważnie drobne a liczne, gdy drugie skupiają je i przybierają na wzór niemieckich spółek w większych centrach przemysłowych, w znacznej części charakter zakładów kapitalistycznych.

Cyfry bilansowe stowarzyszeń związkowych wynoszą przeciętnie 46 - 50% ogółu stowarzyszeń, wartość nieruchomości dochodzi do 80%, natomiast porównanie z cyframi XXII rocznika wykazuje znacznie większy wzrost poszczególnych cyfr w związkowych, aniżeli u poza związkowych. Tak n. p. udziały u pierwszych wzrosły o 11% u drugich tylko o 7½% — fundusz rezerwowy u pierwszych wzrósł o 14%, u drugich zmniejszył się o ½% — pożyczki wzrosły u pierwszych o 11% u drugich o 7%; nieruchomości tylko u pierwszych o 40%, zaś kapitał obrotowy o 12% i 9%.

Na zakończenie porównań cyfrowych podnosimy, że towarzystwa związkowe (kredytowe) wydały w roku 1896 z czystych zysków na cele dobra publicznego sumę 18.528 zł. 39 ct., czyli przeciętnie po 140 zł. 36 ct. Cyfra ta, istotnie mała, jest jednak niezwykle hojną, jeżeli się porówna z pozazwiązkowemi, które w liczbie 281 wydały na ten cel łącznie 9.361 zł. 17 ct., czyli przeciętnie po 33 zł. 20 ct.

W okresie, obejmującym sprawozdanie niniejsze, przyjęto do Związku następujące stowarzyszenia:

Gliniany, Towarzystwo tkaczy.

Krościenko nad Dunajcem, Towarzystwo zaliczkowe.

Nowy Targ, Katol. Towarz. rolniczo-zaliczkowe.

Przemyśl, Towarzystwo zaliczkowe rolne.

Rudnik, Kasa zaliczkowa i oszczędności.

Wadowice, Katol. Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe; wykluczono zaś dwa Towarzystwa; liczba stowarzyszeń

związkowych wynosi obecnie 157, w czem 133 kredytowych. Ośmiu stowarzyszeniom odmówiono przyjęcia, a co do czterech odroczono uchwałę aż do uzupełnienia, lub zmiany organizacyi.

Dla porównania podajemy liczbę stowarzyszeń związkowych w ostatnich 20 latach:

W roku	1878	należało	54	stowarzyszeń
„	1879	„	63	„
„	1880	„	79	„
„	1881	„	82	„
„	1882	„	90	„
„	1883	„	91	„
„	1884	„	101	„
„	1885	„	106	„
„	1886	„	103	„
„	1887	„	108	„
„	1888	„	109	„
„	1889	„	110	„
„	1890	„	111	„
„	1891	„	110	„
„	1892	„	108	„
„	1893	„	120	„
„	1894	„	122	„
„	1895	„	135	„
„	1896	„	153	„
„	1897	„	157	„

Z powyższego przeglądu wynika, że przeciętny przyrost stowarzyszeń związkowych w ciągu lat 20 wynosi 5·5 rocznie, w ostatnim zaś pięcioleciu przyrost ten prawie się podwoił.

Wydział odbył w ciągu roku pięć plenarnych posiedzeń, poświęconych załatwieniu uchwał ostatniego zgromadzania delegatów, sprawom organizacyjnym stowarzyszeń, badaniem czynności biura Związku i sprawozdań lustracyjnych, a ponadto sprawom ogólnej natury, które osobno omówione zostaną.

Pośrednio lub bezpośrednio Wydział Związku interweniował przez swoje organa przy zakładaniu lub organizowaniu nowych stowarzyszeń w różnych okolicach kraju w 26 miejscowościach. Rezultatami znacznymi w tym kierunku wykazać się nie możemy z powodów następujących: Nauczony doświadczeniem, że tam tylko spółka czy to kredytowa, czy wytwórcza rozwinąć się może, gdzie inicyatywa obywateli miejscowych do życia ją powoła i ugrupuje w około niej grono osób energicznych, wytrwałych i zaopatrzonych w dostateczne, rodzajowi przedsiębiorstwa odpowiadające środki pieniężne — Wydział Związku starał się zbadać najpierw stosunki miejscowe, a następnie przedstawić inicyatorom konieczność zdobycia tych niezbędnych środków i warunków, w braku których, jak dowodzi statystyka, znaczna ilość spółek upadła, a upadkiem swoim przyniosła szkodę nietylko założycielom, ale i idei samej. Za zasługę więc Wydział Związku poczytuje sobie to, że w miejscowościach, w których brak było najniezbędniejszych warunków, choćby wegetacyi towarzystwa, poradził inicyatorom, by lepiej teren przygotowali.... W ten sposób, z pomiędzy 26 tylko w 6 miejscowościach stowarzyszenia istotnie weszły w życie, a niektóre z nich już po trzech miesiącach istnienia bardzo poważnemi rezultatami wykazać się mogły. Powstały więc w ten sposób nowe stowarzyszenia w Busku, Krościenku nad Dunajcem, Ropczycach, Nowym Targu, Rudniku i Wadowicach. Trzy ostatnie szczególnie, dzięki energicznej, pełnej poświęcenia pracy założycieli swoich, istotnie niezwykłymi poszczycić się mogą rezultatami. Prezes Kasy zaliczkowej w Rudniku ofiarował z własnych funduszów znaczniejszą subwencyę, czem umożliwił przyjęcie stałego fachowego buchaltera, który towarzystwo wzorowo zorganizował.

Zaznaczyć tu musimy, że wszystkie te stowarzyszenia powstały, jeżeli nie wyłącznie, to w bardzo przeważnej części dla celów kredytu włościańskiego, dwa zaś z nich przyjęły w statutach równobrzmiących jako cel, nietylko udzielanie kredytu włościanom, ale także pośrednictwo w zakupnie i sprzedaży płodów i narzędzi rolniczych.

W sprawozdaniu za rok ubiegły streściliśmy zapatrywania nasze o wykonaniu uchwał Sejmu krajowego z lutego 1896 w sprawie organizacyi kredytu włościańskiego i popierania instytucyj lokalnych, temu celowi służyć mających.

Już wówczas wskazaliśmy na pewną jednostronność w popieraniu jednej kategoryi lokalnych instytucyj, kosztem drugiej, mianowicie powiatowych kas oszczędności kosztem stowarzyszeń, chociaż jedne i drugie są równie pożyteczne w swoich zakresach działania, jedne i drugie są równie duchem obywatelskim przejęte, a uchwała sejmowa na równi je traktuje, wymieniając najpierw stowarzyszenia, jako organizacye, dawniej już wypróbowane. Na pokrycie kosztów założenia takich instytucyj Sejm przeznaczył odpowiednią dotacyę (10.000 zł.) na zasiłki, które przyznaje Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii Wydziałów powiatowych. W roku ubiegłym udzielono takich zasiłków trzem stowarzyszeniom na wniosek Wydziału Związku i po wysłuchaniu opinii odnośnych Rad powiatowych. Odtąd jednak ustało ich zasilanie z powodu nieprzychylnych opinij tych ostatnich, opinii nie zawsze dyktowanych przedmiotowem, bezstronnem ocenianiem stosunków i potrzeb miejscowych....

Odmowę motywowano rozmaicie. W jednym wypadku np. towarzystwu istniejącemu i dobrze rozwijającemu się, co zresztą przyznano — odmówiono zasiłku dla tego, że Rada powiatowa „ma zamiar“ założyć w tej miejscowości kasę oszczędności; w innem miejscu znów członkowie Rady powiatowej wydali wprost nieprzychylną opinię o nowem Towarzystwie, będącem z rozmaitych powodów solą w oku powag powiatowych, pomimo, że Delegat Związku po najściślejszej lustracyi bardzo pochlebną o gospodarce złożył relacyę — w innych wypadkach, wreszcie Wydział powiatowy zwleka w nieskończoność z wydaniem opinii swojej o nowem towarzystwie, pod pozorem badania stosunków i przygotowania terenu dla kasy oszczędności, choćby na teraz nie mającej warunków istnienia, tymczasem zaś pozbawia się stowarzyszenie nie zasiłku, bo to rzecz drobna,

ale opieki urzędowo autonomicznej i zniechęca się ludzi najlepszej wiary i zapału, nie mających jednak szczęścia zaliczania się do powag powiatowych. W ten sposób marnuje się najpożyteczniejsze uchwały sejmowe, marnuje pracę jednostek dzielnych, sprawie szczerze oddanych.

Powtarzamy, że kwestya zasiłku pieniężnego na administracyę i koszta założenia jest dla nas zupełnie obojętną, co więcej, uważamy wszelkie wsparcia pieniężne, jako rodzaj jałmużny, nie licującej z zasadą samopomocy, przyjmowanej dlatego, że ją daje kraj dla ułatwienia zadania stowarzyszenia i przyspieszenia jego rozwoju. Ważniejszą i istotnie dla stowarzyszenia dotkliwą jest odmowa urzędowej niejako, moralnej opieki ze strony władz autonomicznych: krajowej i powiatowych.

Ktokolwiek w czystych zamiarach służenia sprawie, przez Sejm krajowy za tak pożyteczną uznanej, jak sprawa organizacyi kredytu włościańskiego, podjął się pracy i trudu, skupił wokoło siebie chętne jednostki, zorganizował je i zebrał dostateczne dla celu fundusze, ten powinien, zdaniem naszem, ze strony władz autonomicznych jak najżywszego doznawać poparcia, bez względu na to, czy powagi powiatowe mają jakie „zamiary" w przyszłości i czy inicyatorowie pożytecznych dla ogółu przedsiębiorstw cieszą się osobiście sympatyami tych powag.

Zapominać jednak nie należy, że zakładanie lokalnych instytucyj kredytowych uważanem być może jako środek do uzdrowienia i rozszerzenia kredytu włościańskiego o tyle tylko skuteczny, o ile instytucye te będą **w możności udzielania kredytu taniego.** Należało otworzyć im źródła taniego kredytu, dotychczas bowiem stowarzyszenia i kasy oszczędności płacić muszą od wkładek oszczędności 5—6% a od kredytów bankowych czasem nawet więcej; na opłacenie kosztów administracyi przy małych obrotach pieniężnych potrzebują około 1½%, nie mogą więc udzielać pożyczek na procent niższy, niż 7 do 8 od sta. Nadto stowarzyszenia udziałowe muszą z zysków udzielić członkom swoim dywidendę, równającą się przynajmniej stopie procentowej od wkładek. Kasy oszczędności dywidendy nie dają, ale za to koszta administracyi mają stosunkowo wyższe, tak, że przeciętna stopa procentowa nie jest niższą, niż u stowarzyszeń. Znamy bardzo dobrze administrowaną powiat. Kasę oszczędności, która ma w obrocie 400.000 zł. we wkładkach, a mimo to pobiera 8% i ⅓% na koszta administracyi od skryptów dłużnych i weksli, a 7% i ⅓% na k. adm. od pożyczek hipotecznych!

Otwarcie więc zakładom prowincyonalnym źródeł taniego kredytu Sejm krajowy uważał za zadanie, równie ważne, jak ich zakładanie. Zalecił więc Wydziałowi krajowemu, by ułożył normy udzielania kredytu stowarzyszeniom i kasom oszczędności w obligacyach komunalnych Banku krajowego, za poręką powiatów i gmin.

Wydział krajowy zaproponował odpowiednią zmianę statutu Banku krajowego, skutkiem czego w lutym b. r. Sejm na wniosek komisyi bankowej powziął uchwałę wielkiej doniosłości, którą zamieściliśmy w Nr. 4. „Związku" z d. 25. lutego 1897. Tamże zamieściliśmy odezwę Banku krajowego, wystosowaną do Wydziału Związku a zachęcająca do tworzenia osobnego działu hipotecznego włościańskiego u stowarzyszeń związkowych. Niestety, ważna ta sprawa od sześciu miesięcy ani kroku nie postąpiła, ponieważ zmiana statutu Banku krajowego dotychczas przez rząd zatwierdzoną nie została.

Wykazawszy powyżej, że w kierunku zakładania nowych stowarzyszeń nieobfite wykazać można rezultaty — podnieść musimy z całym naciskiem, że działalność Wydziału i organów Związku miała na celu głównie wzmocnienie i udoskonalenie wewnętrznego ustroju naszych stowarzyszeń, tudzież utrwalenie i rozszerzenie ich podstaw działania, ten zaś kierunek pracy wewnętrznej, nie rozgłośnej, przyniósł rezultaty bardzo poważne, dla przyszłości stowarzyszeń doniosłe.

Sprawozdania Delegatów i urzędników Związku z lustracyi stowarzyszeń i dyskusye nad niemi zajmowały najwięcej czasu Wydziałowi na posiedzeniach, a funkcyonaryuszom biura w załatwieniu dotyczących korespondencyj. W wypadkach, gdy okazało się, że ustrój którego ze stowarzyszeń jest wadliwy, zarząd jego nie dość sprężysty i świadomy swojej odpowiedzialności, zalecano reformy; gdy zaś odezwy i upomnienia piśmienne skutku nie odnosiły, zarządzano w niedługim czasie lustracyę po raz drugi a nawet i trzeci, ażeby przez bezpośrednie zetknięcie się Delegatów Związku z Zarządem miejscowym wpłynąć na przyjęcie projektowanych reform i spowodować szybkie wprowadzenie ich w życie.

Osobno złożonem zostanie Szanownemu Zgromadzeniu sprawozdanie o dokonanych lustracyach, zawierające szczegóły i rezultaty czynności lustratora związkowego i Delegatów.

W czynnościach lustracyjnych pożyteczną rolę odegrał nowy czynnik, o którym stowarzyszenia związkowe okólnikiem z 15. maja 1896 L. 930. zawiadomiliśmy, a Szanownemu zgromadzeniu przed rokiem zdali sprawę — to jest lustracye, dokonywane przez rewidenta Banku krajowego, w charakterze Delegata Związku, na podstawie znanego, z Dyrekcyą tegoż Banku zawartego układu. Czterdzieści i dwie lustracyj, dokonanych przez zdolnego i doświadczonego urzędnika wielkiej krajowej instytucyi bankowej, nie może być bez pożytku dla stowarzyszeń z jednej, a dla Banku, któremu daną została możność badania stosunków miejscowych i należytego ocenienia działalności naszych stowarzyszeń, z drugiej strony — korzyści zaś obustronnego zbliżenia się upatrujemy w znacznej części w szczęśliwie przez Dyrekcyę Banku krajowego dokonanym wyborze osoby rewidenta.

Niechęć, objawiająca się u zarządów stowarzyszeń związkowych przeciw poruczaniu rewizyi „obcym żywiołom", milknie coraz bardziej dzięki osobistym zaletom p. Józefa Strzyżowskiego. Bada on sumiennie stosunki

każdego stowarzyszenia, a chociaż czasem na modłę bankową surowo ocenia spostrzeżone usterki w kasowości i rachunkowości, to jednak sprawozdania, jakie składa Związkowi za pośrednictwem swojej Dyrekcyi, odznaczają się zawsze przedmiotową i trafną charakterystyką, a co ważniejsze, zarówno owe sprawozdania, jakoteż zachowanie się jego w czasie urzędowania, nacechowane są wielką życzliwością dla stowarzyszeń naszych i Związku, opartą na poznaniu i zrozumieniu ich potrzeb i zadań.

Stosunki kredytowe stowarzyszeń naszych regulują się o tyle, że ilość zgłoszeń o kredyta zmniejszyła się znacznie, a biuro w tym dziale czynności doznaje pewnych ulg. Nie wynika z tego, by zapotrzebowanie kredytu stowarzyszeń miało się zmniejszyć, skoro liczba ich i zakres działania wzrastają i skoro długi bankowe wynoszą zaledwie $^1/_6$ część stanu pożyczek z 31. grudnia 1896. Dowodzi to tylko, że zarządy stowarzyszeń przyzwyczaiły ograniczać się środkami pieniężnymi, jakimi na miejscu rozporządzają, przekonawszy się, że nie wystarcza potrzebować pieniędzy i potrzebę tę choćby najgruntowniej udowodnić, ażeby zaraz kredyt uzyskać, przekonały się, że nasze banki wielkie zawsze jeszcze kwestyi kredytu nie uważają jako interes i środek do poprawy i podniesienia rolnictwa, przemysłu lub handlu, ale jako łaskę, którą się szafuje w miarę osobistej życzliwości, albo .. humoru.

Środki potrzebne zdobywać zatem należy nie prośbami, wnoszonemi do Dyrekcyi banków, ale własną zapobiegliwością i zjednoczeniem wszystkich usiłowań do wytworzenia własnej instytucyi kredytowej, jaką posiadają stowarzyszenia w zaborze pruskim, rozwijające się w warunkach znacznie trudniejszych.

Tablica II. statystyki wykazuje źródła, z jakich stowarzyszenia kredytowe czerpały, a jakkolwiek osobnej tabeli związkowych stowarzyszeń nie sporządzono, to cyfry bilansowe dadzą miarę do ocenienia przypuszczalnego stosunku kredytu bankowego pomiędzy związkowemi a poza związkowemi. Pierwsze miejsce co do wysokości udzielonego kredytu zajmuje Bank austro-węgierski z sumą 1,408.000 zł., która się rozdziela pomiędzy 29 stowarzyszeń związkowych w kwocie 628.000 zł. i 17 poza związkowych w kwocie 780.000 zł.

Cyfry te nie są zupełnie dokładne, gdyż wiele stowarzyszeń pozazwiązkowych nie podaje statystyki swoich długów, figurują one zatem sumarycznie w rubryce „Nieoznaczone i prywatne". Prawdopodobnie suma kredytu w Banku austro-węgierskim jest wyższą, a nadwyżka przypadnie bezwarunkowo na korzyść stowarzyszeń, poza Związkiem stojących, szczególnie niemiecko-żydowskich Vereinów, uznanych w sferach Banku austro-węgierskiego za najbardziej „wechselfahig".

W porównaniu z rokiem 1895. suma kredytu w tym Banku zmniejszyła się o 411.000 zł. Przypuszczać można, że część ubytku tego tkwi we wspomnianej rubryce „Nieoznaczone i prywatne", gdy jednak rubryka ta w porównaniu z rokiem 1895 nieznacznej tylko uległa zmianie, to wątpliwości nie ulega, że kredyt w Banku austro-węgierskim został zredukowany.

W Banku krajowym, udzielającym kredytu tylko stowarzyszeniom związkowym (z wyjątkiem trzech na sumę łączną 55.000 zł.) — wyczerpały stowarzyszenia te z przyznanych 2 milionów tylko 1,190.000 a zatem niespełna 60%, a cyfra ta w porównaniu z r. 1895 urosła o 120.000 zł.

Gałicyjska Kasa oszczędności również tylko związkowe tow. kredytem obdziela. Otacza je ona zawsze niezmiennie życzliwą opieką i w chwilach najtrudniejszych spieszy z pomocą kredytową racyonalnie i zawsze skutecznie; obywatelska ta instytucya jest najpoważniejszym czynnikiem rozwoju stowarzyszeń od lat 25, a one zaufania jej nie zawiodły. Stan kredytu wynosi 936.000 i zmniejszył się o 43.000 zł.

Kredyt, udzielany przez stowarzyszenia związkowe zamożniejsze mniej zamożnym, wynosi około $^1/_4$ miliona i nieznacznej uległ zmianie.

Sprawa wprowadzenia w życie Banku związkowego dla stowarzyszeń, która za lat trzy obchodzić będzie 25 jubileusz istnienia swego, jako projektu i ma za sobą długie lata tułaczki po biurach ministeryalnych, sądowych, autonomicznych, namiestniczych i policyjnych, — weszła wreszcie na drogę urzeczywistnienia. W bieżącym miesiącu podpisanym został statut spółki akcyjnej, na podstawie wskazówek urzędowych i reskryptu ministeryalnego, zapewniającego udzielenie koncesyi, pod warunkiem uzupełnienia statutu we wskazanych kierunkach.

Żądaniu powyższemu uczyniliśmy zadość, wierzymy zatem, że tym razem oczekiwania nie zawiodą. Sprawa ta będzie osobnym przedmiotem obrad szanownego Zgromadzenia.

Usiłowania, jakie czynił Wydział Związku, celem zorganizowania zawodowego oddziału spółek tkackich i im pokrewnych, bardzo skromne dotychczas przyniosły rezultaty. W zgromadzeniu delegatów spółek tej kategoryi w dniu 25. października 1896 wzięło udział 8 reprezentantów (na 14 zaproszonych), którzy przyjęli regulamin i wybrali do komitetu wykonawczego pp.: Ks. Jana Szałaya z Korczyny, jako przewodniczącego i pp. Drzymuchowskiego Wiktora z Krosna, Pyptiuka Bazylego z Łańcuta, Ks. Reszetyłowicza Filemona z Glinian i Sokołowskiego Antoniego ze Lwowa.

W krótkim czasie ks. Szałay złożył przewodnictwo z zawiadomieniem, że Towarzystwo tkaczy w Korczynie nie uznaje potrzeby należenia do Związku, poczem komitet wykonawczy odbył posiedzenie w Łańcucie, przy współudziale członka Wydziału, posła p. Żardeckiego. Uchwały delegatów, jakoteż komitetu wykonawczego ogłoszone zostały w swoim czasie w czasopiśmie naszem.

Tu zaznaczamy, że oddział tkacki, do którego należy tylko 7 towarzystw związkowych, tylko powolną, wytrwałą pracą jednostek, stojących na ich czele, utorować może drogę do zjednoczenia się na tem polu

pracy i rozszerzenia dróg zbytu. Ruchliwe towarzystwo tkackie w Glinianach, delegowało kilkakrotnie kierownika swego p. Księżopolskiego po za granice kraju i państwa, celem zawiązania stosunków handlowych, a na częściowe pokrycie wydatków na ten cel, zasilone zostało subwencyą z funduszów krajowych i Związku stowarzyszeń.

Skromne na początek rezultaty nie zniechęcą dotychczasowych pracowników z pewnością, powodzenie z jakiem się w uczciwej swej pracy spotkać muszą, wzmocni ich szeregi i zachęci stowarzyszenia pokrewne do solidarnego działania

Stowarzyszenia wytwórcze i handlowe wykazują wprawdzie rezultaty znacznie lepsze, niż w roku ubiegłym, atoli rozwój ten nie postępuje tak, jak tego potrzeba wymaga.

Do najważniejszych przyczyn niepowodzenia na tem polu zaliczamy przedewszystkiem brak ludzi fachowo uzdolnionych w handlu i przemyśle. Niejednokrotnie w sprawozdaniach naszych i petycyach do władz, wykazaliśmy potrzebę założenia w naszym kraju jednej przynajmniej wyższej szkoły handlowej, jakoteż prowincyonalnych szkół handlowych, jeżeli nie samoistnych, to przynajmniej zorganizowanie należyte oddziałów handlowych przy istniejących szkołach przemysłowych, celem wychowania zastępu ludzi, powołanych do rozbudzania w kraju naszym żywszego na tem zaniedbanem polu ruchu i racyonalniejszej gospodarki.

Ubolewać należy, że zdaje się otwarcie obiecanej od dawna a dotąd niezałożonej akademii handlowej we Lwowie na nowo o rok cały odłożone zostało.

Kurs praktyczny dla urzędników stowarzyszeń, odwołany w maju b. r. z przyczyn, w ogłoszeniu podanych, odbędzie się jeszcze w roku bieżącym.

Do spraw ważnych, w najściślejszym pozostających związku z dalszym rozwojem stowarzyszeń, zaliczamy dążność do ustalenia norm kwalifikacyi i zabezpieczenia lepszej przyszłości dla urzędników stowarzyszeń związkowych.

Słyszymy często, że lichy urzędnik nie może wymagać dobrej płacy, na odwrót znowu licha płaca nie zwabi dobrego urzędnika. Jest to błędne koło, z którego dawno wyjść należało przez przyjęcie, nie trudnych zresztą do wprowadzenia w czyn norm, które streścić się dadzą w następujących punktach:

1) przyjmywanie urzędników tylko na podstawie odbytej praktyki i świadectwa, zaś do praktyki tylko z ukończoną przynajmniej niższą szkołą średnią,

2) ustanowienie wysokości najniższej płacy, jako minimum egzystencyi,

3) przyjęcie w zasadzie możliwości awansów, po pewnej ilości lat służby, przez przenoszenie na lepsze posady, jeżeliby w odnośnem stowarzyszeniu widoków awansu nie było,

4) zabezpieczenie w funduszu zaopatrzenia,

5) przyjęcie jednolitego systemu świadectw służbowych któreby zgodnie z prawdą oceniały uzdolnienie i charakter urzędnika, wreszcie

6) przyjęcie zasady, że każde towarzystwo związkowe powinno mieć jednego przynajmniej funkcyonaryusza, fachowo uzdolnionego.

W ten tylko sposób dyletantyzm, tudzież niedostateczne, czasem lekkomyślne pojmowanie i wykonywanie obowiązków, a co za tem idzie powstrzymywanie rozwoju stowarzyszeń, z pewnością usunięte zostaną.

Sprawa ta była przedmiotem ożywionych rozpraw i uchwał XX. Walnego zgromadzenia. Sądzimy, że trzyletnie dalsze doświadczenia posuną tę sprawę znacznie naprzód.

Przedłożony przez rząd w ubiegłej sesyi rady państwa projekt zmiany ustawy o stowarzyszeniach z r. 1873. wywołał w kołach stowarzyszeń naszych ożywienie tem większe, że zawiera wiele postanowień nowych, szczególnie w kierunku rozszerzenia nadzoru organów rządowych Niektóre z postanowień tych czynią poważne wyłomy w praktyce dotychczas utartej, dla tego postanowił Wydział Związku zwołać ankietę w celu wysłuchania fachowych opinii a następnie porozumieć się ze Związkami innych krajów koronnych Austryi. W maju br. z powodu zamknięcia sesyi rady państwa, projekt rządowy upadł i musi być ponownie wniesionym, co gdy nastąpi, Wydział Związku wprowadzi w czyn powyższy zamiar.

Walka stowarzyszeń o prawo przyjmowania wkładek oszczędności od członków i nieczłonków, ucichła, nie wiemy czy stanowczo i na jak długo. Ostatni atak zaświecił jak meteor i nosi datę: Gorlice, 28. kwietnia 1897., po nim, w skutek telegraficznego zażalenia wniosło Koło Polskie dnia 30. kwietnia br. interpelacyę do p. Prezydenta ministrów, (fakt opisany został w N. 9. „Związku“ z r. b) — Interpelacya została bez odpowiedzi, ale i wojna ucichła, spodziewamy się na zawsze, i nie wątpimy, że nowa ustawa o stowarzyszeniach jasne pod tym względem zawierać będzie postanowienia.

Sprawy podatkowe i należytościowe są zawsze stałym terenem walki z organami skarbowymi. W 61. wypadkach udawały się stowarzyszenia do biura Związku z prośbą o poradę, względnie o wniesienie rekursów przeciw wymiarowi podatku dochodowego, (zastosowaniu patentu z r. 1849), tudzież wymiarom rozmaitych należytości bezpośrednich. Obawiać się należy, że w roku 1898, po wprowadzeniu w życie nowej ustawy podatkowej z 25. października 1896 r. l. 220 dz. u. p. powstaną nowe trudności w uregulowaniu stosunków z powodu, że przygotowania do wprowadzenia w życie nowej ustawy, spowodowały większy jeszcze zastój w załatwieniu rekursów dotychczasowych, latami zalegających. Lata też upłyną, zanim w tej gałęzi administracyi państwowej zapanują znośne stosunki.

Wydział Związku postanowił dla dokładnego poinformowania stowarzyszeń o postanowieniach nowej ustawy podatkowej, wydać praktyczną instrukcyę do rozdziału II. ustawy z 25. października 1896 o podatku zarobkowym, od przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków, wraz z rozporządzeniem wykonawczem i prak-

tycznemi objaśnieniami. Podręcznik wyjdzie z druku w roku bieżącym w opracowaniu przez osobę z kół fachowych, wspólnie z sekretarzem Związku.

Czynności Biura Związku, zreorganizowanego przed laty pięciu pod przewodnictwem szczerze sprawom Związku oddanego, zasłużonego Wice-Prezesa p. Teofila Merunowicza, rozszerzają się coraz bardziej przy niezmienionej ilości urzędników. Agendy biura z natury rzeczy wzrastają tak, że przeciążenie pracą stać się może niekorzystnem dla dokładnego i szybkiego załatwiania spraw bieżących. Gdy urzędowanie w instytucyach pieniężnych i innych publicznych trwa z reguły jednorazowo 5 do 6 godzin dziennie a tylko wyjątkowo dłużej w czasie sporządzania zamknięć rocznych przez kilka tygodni w roku, to urzędnicy Związku przez rok cały pracują dwurazowo ośm godzin dziennie, zaś w miesiącach letnich i jesiennych, w czasie zbierania materyałów do statystyki i sprawozdań rocznych, nawet znacznie więcej. Administracyę wydawnictw czasopisma „Związek“ i statystyki, która dawniej w prywatnych pozostawała rękach, prowadzi obecnie urzędnik Związku, co wraz z ekspedycyą druków i ksiąg absorbuje prawie wyłącznie jedną siłę biurową.

Ze względu na niewielkie cyfry preliminarza Wydział Związku nie proponuje na teraz ustanowienia nowej posady urzędnika, pozostawia jednak tę sprawę Szanownemu zgromadzeniu do rozważenia i ocenienia.

Sprawozdanie powyższe, którego szczegóły zbadać i ocenić raczy Komisya, przez Szanowne zgromadzenie wybrać się mająca, zamykamy uwagą, że postęp w rozwoju stowarzyszeń naszych, którego objawy staraliśmy się skrzętnie zebrać i Szanownemu zgromadzeniu w ogólnych przedstawić zarysach, uważamy tylko za etap do tego szczebla rozkwitu, na jakim one stanąć powinny i mogą.

Nie chcemy ukrywać, że wiele jeszcze pracy i wysiłków potrzeba, aby wszystkie bez wyjątku stowarzyszenia nasze wzorowym ustrojem stanęły na wysokości swego w służbie dla kraju zadania, nie chcemy ukrywać, że praca nad utrwaleniem podstaw i udoskonaleniem organizacyi, chociaż postępuje, nie została jeszcze dokonaną w zupełności.

Nie uspokaja nas nawet okoliczność, wielokrotnie w czasopiśmie „Związek“ zaznaczana i udowodniona, że stowarzyszenia i ich Związki w innych krajach, nie są wolne od zboczeń i niewłaściwości, często bardziej rażących, niż u nas, że zatem nie gorsi jesteśmy od innych. Kraj nasz, ekonomicznie zaniedbany, wymaga od nas wysiłków tem większych, im większem jest owo zaniedbanie, wymaga postępu tem raźniejszego, im głębiej odczuwamy potrzebę dotrzymania kroku narodom ekonomicznie wyżej od nas stojącym.

Nie przeceniając rezultatów dodatnich, ani ukrywając ujemnych, możemy ze spokojem pozostawić krajowi ocenę działalności naszych stowarzyszeń, a Szanownemu zgromadzeniu ocenę działalności Wydziału Związku, zaś wszystkich ludzi dobrej woli zapraszamy do wspólnej pracy, w imię hasła: naprzód! zawsze naprzód!

We Lwowie dnia 8. października 1897.

Stanisław Szczepanowski,
Prezes.

Narcyz Ulmer,
Sekretarz.

Sprawozdanie Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

z przeprowadzonych lustracyj

za czas od 1. października 1896 r. do 30. września 1897 r.

przedłożone XXIII. Walnemu Zgromadzeniu Delegatów.

W okresie sprawozdawczym Związek przeprowadził 12 lustracyj w stowarzyszeniach wytwórczych i handlowych, a 91 w stowarzyszeniach kredytowych, razem 103 lustracye w 70 stowarzyszeniach.

92 lustracyj przypada na stowarzyszenia związkowe, 6 na niezwiązkowe, które na podstawie wyniku lustracyi zostały do Związku przyjęte i 5 na niezwiązkowe, których przyjęcie uczyniono zależnem od wyniku lustracyi ponownej.

W 4 stowarzyszeniach odbyto lustracyę trzykrotnie, w 26 dwukrotnie; 3 lustracye przeprowadzało 3 delegatów wspólnie, 6 lustracyj — dwu delegatów wspólnie. Lustracye zajęły łącznie 187 dni, a zatem jedna lustracya przeciętnie trwała niespełna 2 dni.

W porównaniu z wynikiem poprzedniego okresu sprawozdawczego liczba lustracyj, przeprowadzonych przez Związek, jest większą o 6, liczba stowarzyszeń lustrowanych mniejszą o 11, zaś liczba dni lustracyjnych mniejszą o 205

Zwiększona liczba lustracyj wykazuje stałe w tym kierunku usiłowania Związku, zaś zmniejszenie liczby stowarzyszeń zlustrowanych, a natomiast częste powtarzanie lustracyj w jednych i tych samych stowarzyszeniach, wykazuje usiłowania, aby w wyniku lustracyi polecone zalecenia były przez Zarządy stowarzyszeń przyjęte i poprawnie przeprowadzone. Znaczne zmniejszenie liczby dni lustracyjnych usprawiedliwia się tem, że w okresie poprzednim cyfrą dni lustracyjnych objęto czynność reorganizacyjną delegata w dwu stowarzyszeniach, co trwało 167 dni.

Urzędnicy Związku przeprowadzili 91 lustracyj w 153 dniach, a mianowicie:

Pan Ignacy Domagalski, lustrator związkowy, zlustrował stowarzyszenia: w Białej (dwa stow.), w Bieczu, Borszczowie (dwa stow.), w Brzozowie, Cieszanowie, Czernichowie, Czortkowie, Dębicy (dwa stow.), w Dobczycach, Dobromilu, Dubiecku, Dukli, Dynowie, Glinianach (Tow. tkaczy), w Głogowie, Gorlicach (dwa stow., jedno dwukrotnie, jedno wspólnie z p. N. Ulmerem, drugie wspólnie z pp. N. Ulmerem i J. Strzyżowskim), w Husiatynie, Kalwaryi (dwa stow.), w Kałuszu, Komarnie, Krościenku, Krośnie, Krynicy, Lubaczowie, Lwowie (Tow. kraj. dla handlu i przem., I. Druk. Związk.), w Makowie, Mikołajowie, Monasterzyskach, Mszanie dolnej, Nisku, Nowym Sączu (dwa stow., jedno dwukrotnie), w Nowym Targu, Pruchniku, Radłowie, Ropczycach, Rozdole, Rudkach, Rudniku, Samborze (dwa stow.), w Sędziszowie, Sieniawie, Skawinie, Sokołowie, Stanisławowie (Bank zal.), w Stryju (dwukrotnie, raz wspólnie z pp. Dr. W. Lechowskim i N. Ulmerem), w Ulanowie, Ustrzykach dolnych, Wadowicach, Wiśniczu nowym (dwukrotnie), w Wykotach, Zakopanem, Zatorze, Żydaczowie. Razem 65 lustracyj w 117 dniach.

Pan Narcyz Ulmer, sekretarz Związku, zlustrował stowarzyszenia: w Bieczu (wspólnie z p. Dr. W. Lechowskim), w Birczy (oba stow., jedno dwukrotnie), w Cieszanowie, Dukli, Gorlicach (oba stow., jedno dwukrotnie i wspólnie, raz z p. I. Domagalskim i J. Strzyżowskim, powtórnie z p. Dr. W. Lechowskim), w Jaśle (wspólnie z p. Dr. W. Lechowskim), w Kałuszu (wspólnie z p. J. Strzyżowskim), w Komarnie, Krakowie (Tow. ochr. ziemi), w Limanowej (dwukrotnie, raz z pp. W. Biechońskim i Dr. W. Lechowskim, a powtórnie z p. W. Biechońskim), w Łańcucie (dwukrotnie), w Mielcu, Nisku, Radymnie (dwukrotnie), w Rudniku, Sokołowie, Stryju (wspólnie z pp. Dr. W. Lechowskim i I. Domagalskim), w Tłumaczu i w Ulanowie. Razem 26 lustracyj w 36 dniach.

Delegaci Związku przeprowadzili 11 lustracyj w 34 dniach, a mianowicie:

1. Pan Wojciech Biechoński lustrował Miejskie Tow. zal. i oszcz. w Brzeżanach i dwukrotnie Towarz. zal. i ochr. wł. ziem. w Limanowej (raz wspólnie z pp. Dr. W. Lechowskim i N. Ulmerem i powtórnie z p. N. Ulmerem). Razem 3 lustracye w 3 dniach.

2. Pan Dr. Wiktor Lechowski — stowarzyszenia: w Bieczu, Gorlicach, Jaśle (wszystkie trzy wspólnie z p. N. Ulmerem), w Limanowej (wspólnie z pp. W. Biechońskim i N. Ulmerem), w Stryju (wspólnie z pp. N. Ulmerem i I. Domagalskim) i w Samborze (Tow. zal.). Razem 6 lustracyj w 6 dniach.

3 Pan Bronisław Lewicki zlustrował i sporządził bilans Stow. poż. i oszcz. „Wzaj. pomoc“ w Dobczycach w 21 dni.

4. Pan Wiktor Machnicki — w Radłowie i w Skawinie. Razem dwie lustracye w 5 dniach.

Na podstawie umowy z Bankiem krajowym Związek udzielał, jak w roku poprzednim, delegatom Banku legitymacyj do lustrowania stowarzyszeń związkowych w charakterze delegatów Związku.

Pan Józef Strzyżowski, rewident Banku krajowego lustrował stowarzyszenia: w Andrychowie, Białej, Bochni, Bóbrce, Borszczowie, Brzesku, Brzeżanach, Cieszanowie, Czortkowie, Dąbrowie, Delatynie, Dębicy, Drohobyczu Glinianach, Gorlicach (wspólnie z pp. N. Ulmerem i I. Domagalskim), w Husiatynie, Jaworowie, Jordanowie, Kałuszu (wspólnie z p. N. Ulmerem), w Kolbuszowej, Limanowej, Lubaczowie, Łańcucie, Makowie, Mielcu, Milówce, Mościskach, Nadwornie, Oświęcimiu, Pilźnie, Podgórzu (wspólnie z p. M. Sędzimirem, kierownikiem filii Banku krajowego w Krakowie), w Radomyślu koło Tarnowa, w Skałacie, Śniatynie, Strusowie, Tarnobrzegu, Tarnowie, Tłumaczu, Turce, Zbarażu i Złoczowie. Nadto pan Władysław Białaczewski, likwidator Banku krajowego, lustrował Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie. Razem 42 lustracyj.

Wszystkich lustracyj łącznie było w okresie ubiegłym 145 w 100 stowarzyszeniach. Liczba lustracyj o 29 wyższa, niż w roku poprzednim, liczba stowarzyszeń lustrowanych taka sama, jak w okresie poprzednim. Trzykrotnie odwiedzanemi były stowarzyszenia: w Cieszanowie, Gorlicach (Tow. zal.), w Limanowej i Łańcucie (Kasa zal. i oszcz.), a dwukrotnie stowarzyszenia: w Białej (Tow. kred. i oszcz.), w Bieczu, Birczy (Tow. zal.), w Borszczowie (Pow. kasa zal. i oszcz.), w Czortkowie, Dębicy (Tow. wzaj. kred.), w Dobczycach, Dukli, Husiatynie, Kałuszu, Komarnie, Lubaczowie, Makowie, Mielcu, Nisku, Nowym Sączu (Spółka spoż. oszcz.), w Radłowie, Radymnie (Kasa zal.), w Rudniku, Samborze (Tow. zal.), w Skawinie, Sokołowie, Stryju, Tłumaczu, Ulanowie i Wiśniczu nowym.

Wynik lustracyj był zazwyczaj niezwłocznie przedstawiany Prezesom stowarzyszeń, lub Radom nadzorczym na posiedzeniach, w tym celu zwoływanych. Nadto, jak ze sprawozdań lustratora i delegatów Związku, tak zarówno na podstawie sprawozdań lustracyjnych, nadsyłanych nam przez Bank krajowy, biuro Związku opracowywało obszerne, motywowane referaty do Prezesów stowarzyszeń z szczegółowem przedstawieniem spostrzeganych usterek, z zaleceniem usunięcia ich i odpowiedniemi wskazówkami, wreszcie oceną działalności i rozwoju instytucyi. Kopje tych referatów były przesyłane bezpośrednio do Dyrekcyj Stowarzyszeń dla ich wiadomości. — Niektóre sprawozdania z lustracyj w wyciągach lub zestawieniach, zawierających pouczenia wzorowe w sprawach poszczególnych, a pożyteczne i dla innych stowarzyszeń, były zamieszczane w czasopiśmie związkowem. Wreszcie sumaryczne zestawienia spostrzeżeń i usterek, najczęściej w stowarzyszeniach spotykanych, lub dotyczących zasad i organizacyi stowarzyszeń udziałowych, znalazły ocenę w szeregu artykułów, zamieszczanych w czasopiśmie „Związek" pod ogólnym tytułem „Z teki lustratora".

Sprawozdania z powyższych lustracyj znajdują się w aktach Związku. Jak co roku, prosimy poruczyć osobnej komisyi z łona delegatów rozpatrzenie i ocenę tych sprawozdań.

Czy i o ile pewien stopień obostrzenia w traktowaniu usterek w sprawozdaniach lustracyjnych był owocnym, wykażą dopiero ponowne lustracye tych samych stowarzyszeń.

Są to słowa wyjęte z rocznego sprawozdania poprzedniego, a wymagające w niniejszem odpowiedzi. Z lustracyj, objętych sprawozdaniem poprzedniem, były powtórzonemi w okresie sprawozdawczym lustracye w 38 stowarzyszeniach. O tyle tylko stwierdzenie wyników byłoby ścisłem, ale uprzedzając dalsze powtórzenia lustracyj tych samych stowarzyszeń w okresie następnym, możemy spostrzeżenia uogólnić, posługując się przy punktach poszczególnych cyframi statystycznemi.

W ustalonym porządku stale niemal powtarzających się spostrzeżeń przedewszystkiem należy powtórzyć za sprawozdaniem poprzedniem, że większość sprawozdań lustracyjnych stwierdza niedość ścisłe prowadzenie rejestrów według przepisów ustawy. Osiągnięto już w wielu stowarzyszeniach, ale nie we wszystkich, wpisywanie członków przystępujących i wypowiedzeń niezwłocznie. Powszechnie jednak jeszcze dzień wystąpienia członka jest identyfikowanym z dniem wypłaty udziału. Równie często jeszcze powtarzają się zarzuty o nieformalności deklaracyj przystąpienia.

Stale powtarzane zalecenia drobiazgowego uzupełniania udziałów i przestrzegania przepisów ustawy przy wypłacie udziałów członkom występującym w wielu stowarzyszeniach już są przestrzeganemi o wiele poprawniej. Jednak udział przeciętny członka stowarzyszenia związkowego ze złr. 22.85 wzrósł w ciągu roku tylko o 15 ct. i wynosi obecnie równe złr. 23.—

Przybytek do statystyki stowarzyszeń najmłodszych, w okresie tym zawiązanych, zatem z udziałami ubogimi, nie jest tak znacznym, aby miał wpływ na tę cyfrę przeciętną. Z usiłowań można było oczekiwać wyniku większego. Poprzestając na tym, choć małym, ale bądź co bądź dodatnim wyniku, należy w przyszłości zwiększyć jeszcze usiłowania i, co za tem idzie, oczekiwać przyrostu większego.

Dla wzmocnienia wzrostu kapitału udziałowego zalecaliśmy w roku ubiegłym wprowadzenie do statutów przepisu, że „podwyższenie udziału po nad pierwotną deklaracyę, bądź to przez wpłatę, bądź przez dopisanie dywidendy, zastępuje deklaracyę dodatkową do wysokości w ten sposób zwiększonej. Przepis taki zawierają statuty kilku starszych stowarzyszeń, a w praktyce okazał się on bardzo pożytecznym.

Zalecenie oprocentowania funduszów rezerwowych jeszcze nie jest powszechnie przyjętem, wskutek czego wzrost funduszów tych jest wprawdzie stałym ale nie dość wydatnym. Statystyka za rok 1895 wykazuje cyfrę funduszów rezerwowych stowarzyszeń związkowych:

pożyczkowych na złr. 976.517.30		
handl. i wytw. „ „ . . . 25.217.63	złr.	1,001.734.93
zaś za rok 1896 stowarzyszeń:		
pożycz. na złr. 1062.024.97		
handl. i wytw. na złr. . . . 33 467.41	złr.	1,095.492.38
Przyrosi w ciągu roku wynosił . . .	złr.	93.757.45
Uwzględniając fundusze 10 stowarzyszeń, nieobjętych poprzednim wykazem związkowych i jednego stowarzyszenia ubyłego ze Związku razem	„	30.059.99
Otrzymujemy przyrost	złr.	63.697.46
Z tej kwoty potrącić należy przyrost z wpisowego zwiększonej liczby członków, licząc po 2 złr., co najmniej	złr.	6.294.—
Przyrost z zysków i oprocentowania wynosi	złr.	57.403.46

i stanowi zaledwie 5·7% stanu poprzedniego

Zalecane lokowanie funduszów rezerwowych w papierach publicznych jest uwzględnianem zaledwie przez część małą stowarzyszeń i bardzo powolnie, a cyfry statystyki wykazują nawet znaczne zmniejszenia lokacyj.

Z końcem roku 1895 było lokacyj funduszów wszelkich na złr.	548.288.—
zaś z końcem 1896 r. na złr.	402.500.22
zmniejszyły się o złr.	145.787.78

Zmniejszenie to usprawiedliwia wzrost lokacyj na nieruchomściach, które z końcem roku 1895 obejmowały

kwotę złr.	623.865.84
zaś z końcem 1896 r. złr. . .	954.582.14
wzrosły zatem o kwotę złr.	330.716.30

W istocie więc lokacye po za obrotami właściwemi wzrosły o złr. 194 928.52. Przewyżka lokacyj i nieruchomości ponad kapitał ogólny funduszu rezerwowego o złr. 271.589.98 wykazuje tę niepomyślną ewentualność, że niektóre stowarzyszenia budowały siedziby kapitałem obcym z krzywdą dla kapitału obrotowego, wreszcie, że niektóre posiadają nadmiar kapitałów, które w ostateczności lokują za niskiem oprocentowaniem w Banku krajowym.

Obliczona powyżej kwota przyrostu z wpisowego członków złr. 6.294 jest niewątpliwie o wiele za małą. Choćby ją jednak powiększyć i trzykrotnie, nie będzie ona stanowić rubryki tak doniosłej, tak wydatnej, aby mogła nazbyt wiele ważyć na szali rozwoju stowarzyszeń. To też pragniemy wprowadzić stowarzyszenia, rozwijające się prawidłowo, na drogę zniżania wpisowego, na drogę właściwą ułatwiania przystępu nowym członkom, a nie utrudniania.

Wobec tego, że ani jedno stowarzyszenie nawet z najlepiej rozkwitających zasady tej nie uznało, owszem przyjmując na uwagę uczestnictwo nowego członka w rezerwach nagromadzonych, nawet stopniowo podwyższały wpisowe, wobec tego, że podwyższenie wpisowego zdarzyło się nawet w okresie ubiegłym w stowarzyszeniu, znaczącem stale bardzo dodatni rozwój; to dla wprowadzenia w życie zasady zniżania wpisowego potrzebnem jest wszechstronne tej sprawy rozważenia i powzięcie uchwały przez Walne Zgromadzenie Związku.

Wkładki na rachunek bieżący stowarzyszeń związkowych pożyczkowych wzrosły w okresie ubiegłym bardzo znacznie, gdyż o zł. 1.668.049.13 i wynoszą z końcem roku 1896 zł. 13.210.291.85. Wzrastają stale pomimo stałego dążenia stowarzyszeń do zniżania stopy procentowej. W okresie ubiegłym 10 stowarzyszeń stopę procentową od wkładek zniżyło i dziś już 7 stowarzyszeń płaci tylko 4%, a liczba stowarzyszeń, płacących 6%, zmniejsza się. Obecnie wszakże jeszcze 33 stowarzyszenia, przeważnie najmłodsze, płacą tę najwyższą stopę.

W tym dziale spostrzeżenia lustracyjne najmniej mają powodów do uwag, jest to dział najpoprawniej, najskrzętniej prowadzony, a stanowi zarazem najsilniejszą podstawę obrotów, wynosząc w stowarzyszeniach związkowych 59% kapitału obrotowego. Jeszcze w niektórych stowarzyszeniach pozostał dawny system obliczania odsetek, należnych wkładkom, za połowy miesięcy, t. j. od najbliższego 1-go i 15-go każdego miesiąca po włożeniu i do 1-go i 15-go przed wyjęciem wkładki. System ten, właściwy instytucyom ospałym, nieruchliwym jest zupełnie dla stowarzyszeń naszych nieodpowiednim. To też skutecznie jest on przy każdej sposobności zniżenia stopy procentowej zmienianym na obliczanie za ilość dni, począwszy od dnia następnego po złożeniu władki, aż do dnia poprzedzającego jej wyjęcie.

Dział wkładek, istniejący również w niektórych stowarzyszeniach produkcyjnych i handlowych, jako dla nich nieodpowiedni, tolerowanym jest tylko do czasu ze stałem dążeniem do jego zniesienia.

Kredyty, z jakich stowarzyszenia nasze korzystają w instytucyach bankowych, w cyfrach statystyki wykazują przyrost o zł. 109.030.79. Przy uwzględnieniu kredytów stowarzyszeń, do naszej statystyki przybyłych w tym okresie, otrzymujemy zmniejszenie kredytów bankowych o zł. 115.513.84. Przegląd stanu kredytu w poszczególnych instytucyach kredytowych wykazuje niezależne od stowarzyszeń zmniejszenie kredytów w Banku Austro-węgierskim, a po za tem wzrost kredytów tańszych, a zmniejszenie najdroższych. Spodziewany znaczny wzrost kredytu w Banku krajowym jest w istocie bardzo nieznacznym.

Wysoki przyrost wkładek, świadcząc o rosnącem zaufaniu publicznem do naszych stowarzyszeń, a jednoczesne zmniejszenie stanu kredytów i zmniejszenie kredytów najdroższych stwierdzają dowodnie oględną, poprawną gospodarkę u ogółu stowarzyszeń, stwierdzają dodatni jej rozwój.

Kredyty przez nasze stowarzyszenia udzielane, jakkolwiek w zasadzie mają być kredytami osobistymi, to jednak skutkiem przekraczania zakresu kredytu drobnego, przy udzielaniu kredytów wysokich dość często wymagają zabezpieczenia hipotecznego, a przez to utrudniają warunki i podnoszą koszta.

W wielu większych stowarzyszeniach nie uznano za właściwe ograniczenia się kredytem drobnym i przyjęto za pożyteczne, a nawet za zasadę — załatwienie wszelkich potrzeb kredytowych, choćby te wysokością swą uszczu-

płały zapasy kasowe z krzywdą kredytów drobnych, będących właściwem zadaniem naszych stowarzyszeń.

Pod względem formy coraz bardziej upowszechnia się i zdobywa uznanie weksel ciągniony. Jedno z mniejszych stowarzyszeń, które skutkiem znacznych zaległości w spłacie pożyczek skryptowych, było zagrożonem nie tylko zastojem w rozwoju, ale nawet upadkiem, przez ścisłe zastosowanie formy wekslu ciągnionego i przez likwidacyę dawnej formy skryptowej, podniosło się, stało się dziś jednem z ruchliwszych i żywotniejszych.

W wielu wprawdzie okolicach kraju forma wekslowa pożyczek zaledwie z trudem może być wprowadzaną, ale potrzebnem jest zwalczenie uprzedzenia jeszcze dość powszechnego, że włościanin nigdy nie dorośnie do takiej sprężystości gospodarczej, aby mógł dotrzymać terminu wekslowego. Forma skryptowa pożyczek i aktów notaryalnych jest bardzo rozmaitą i tak dalece nieustaloną w zastosowaniu, że stale wywołuje spory o to, czy tańszym jest skrypt własny, czy notaryalny, czy wreszcie weksel. Znaczne też różnice widnieją w rozkładzie rat spłaty, które bywają najczęściej półroczne, rzadziej kwartalne, miesięczne, a nawet tygodniowe. Różnice może jeszcze znaczniejsze przedstawiają okresy spłaty całkowitej. Gdy w jednych stowarzyszeniach przyjęto do umowy zasadniczo tylko roczny termin z następną prolongatą choćby przez cały szereg lat, to inne już w umowie oznaczają termin spłaty 2, $2^1/_2$, 3 i nawet 5 letni. Wobec zmian zachodzących znów w tych systemach i ich różnorodności z protokołów lustracyjnych nie można zestawić ich dokładnie a że zestawienie takie byłoby pożądanem i dla zalecenia form najlepszych pożytecznem, należałoby osiągnąć to przez osobny dla tej sprawy kwestyonarz.

Niemniej różnorodną jest metoda obliczania odsetek, które jeszcze w paru stowarzyszeniach są obliczane z góry za rok bez uwzględnienia i pomimo rat kwartalnych i półrocznych. Wszakże już może w przyszłem sprawozdaniu będzie można stwierdzić ogólnie przyjętą zasadę obliczania i pobierania odsetek tylko do najbliższej raty.

Trudniej natomiast usunąć wszelkie pobory dodatkowe na administracyę, pomimo przeświadczenia zarządów o tem, że pobory takie, tylko pozornie zniżając stopę procentową, nie znajdują słusznego usprawiedliwienia. Wszakże zaznaczyć należy, że w paru stowarzyszeniach i w tym kierunku osiągnięto wynik dodatni przez zniżenie takich poborów dodatkowych, lub nawet zupełne zniesienie.

Największy nacisk w sprawozdaniach lustracyjnych czyniono na zaległości w spłatach pożyczek i na wstawiane do bilansów jako czynne odsetki zaległe. Gdy odsetki takie przerastają wykazane zyski roczne, a przerastają w kilku stowarzyszeniach nawet kilkakrotnie, to rozdzielane zyski wtedy są tylko spodziewanemi, a nie realnemi, nie już osiągniętemi. Niepodobna było takich odsetek jednorazowo usunąć z bilansów, to też zalecaliśmy obok usilnego ich ściągania, tylko stopniową redukcyę przyjmowanych do bilansów. Wynik zaleceń tych dotąd nie wielki, ale istnieje i pozwala się stwierdzić cyframi statystyki. Odsetki czynne, łącznie naprzód zapłacone i zaległe, z końcem roku 1895 wynosiły 249.481 zł 01 ct.

z końcem roku 1895 wynosiły	249.481 zł	01 ct.
zaś z końcem roku 1896 —	246.233 „	20 „
Zmniejszenie wynosi	3.247 zł.	81 ct.

Wobec zwiększonej cyfry kredytów w tej cyfrze można widzieć jedynie zmniejszenie odsetek zaległych.

Rachunkowość związkowa niemal we wszystkich stowarzyszeniach związkowych z powodzeniem jest stosowaną. Drobne różnice, zdarzające się w niektórych stowarzyszeniach są nieliczne, a i te z łatwością dadzą się usunąć. Kilka stowarzyszeń zastosowało już dawniej rachunkwość odmienną. O ile ta była prowadzoną zupełnie poprawnie i z pewną już rutyną, nie nalegaliśmy zbytecznie na zmianę jej, ale nalegaliśmy bardzo na zmianę w jednem stowarzyszeniu, gdzie buchalterya podwójna objęła kapitalizowanie odsetek zaległych przy pożyczkach.

Inwentury roczne wogóle są sporządzane dokładnie, wszakże bardzo często brak takich alegatów do bilansów, jak wykaz wypowiedzianych udziałów i pozycyj zaskarżonych, a nadto inwentury kosztów sądowych.

Zalecana stale przez Związek kontrola miejscowa działalności stowarzyszeń przez Rady nadzorcze, upowszechnia się coraz bardziej i z czasem wejdzie w zasadę organizacyi, ale dziś jeszcze nie zawsze jest ona dostateczną.

Wyłącznie do stowarzyszeń handlowych i wytwórczych odnosi się stale powtarzany zarzut nazbyt wielkich kredytów, przez nie udzielanych, zazwyczaj w terminie nieregulowanych, co niejednokrotnie powoduje zastój w obrotach. Nieprawidłowem też najczęściej jest ocenianie zapasów magazynowych. Bywało, że wstawiano do bilansu cenę sprzedażną zapasów i wtedy, na podobieństwo stowarzyszeń zaliczkowych z wielkiemi odsetkami zaległemi, rozdzielano zyski iluzoryczne, spodziewane w przyszłości. Dziś stwierdzić można, że już to nie istnieje w takim stopniu, ale przez odpisywanie z cen sprzedaży n. p. 25% zbliża się powoli do stanu normalnego.

Z poszczególnych wyników lustracyj, odbiegających zupełnie od uogólnień powyższych, w ślad sprawozdania poprzedniego wymienić należy Bank Chrześcijański w Kosowie Wyrażona tam nadzieja, że zabiegi nasze celem reorganizacyi i zmiany zarządu dozwolą uratować instytucyę tę od upadku, zawiodła, napotkawszy na nieugiętą sprzeczność zarządu z naszemi dążeniami i zaleceniami. To też Bank Chrześcijański został z grona stowarzyszeń związkowych wykreślony.

W ślady Banku Chrześcijańskiego wstąpiła Kasa zaliczkowa w Sokołowie, instytucya znacznie rozwinięta i mająca już szeroką podstawę bytu, licząc przeszło 1000 członków i z górą zł. 80.000 kapitału obrotowego.

Stowarzyszenie to z winy nieodpowiedniego składu członków Dyrekcyi zeszło na bardzo ujemne drogi rozwoju, mogące w skutkach sprowadzić dotkliwe szkody dla jego członków. Gdy usiłowania Związku, przy współdziałaniu nawet prezesa kasy, powszechnie znanego i poważanego, natrafiły na opór, wywołany za pomocą niezdrowej agitacyi i okazały się bezskutecznemi, — Kasa zaliczkowa w Sokołowie została z grona związkowych wykreśloną.

Ostateczny ten środek wykluczenia stowarzyszenia jest bezwątpienia ujemnym w skutkach i do tej ostatniej instytucyi Związek pragnął był zastosować jakieś środki nieostateczne, a skuteczne.

Takich jednak Wydział Związku nie posiada i dla przeprowadzenia najprostszych zaleceń poprawy wewnętrznej gospodarki, zmuszony jest po kilkakroć wysyłać delegatów, aby wreszcie po usilnych naleganiach uzyskać obietnicę, że trudy te nie pójdą na marne.

Niektórym stowarzyszeniom nie wystarcza do poprawy wykazanie błędów gospodarki, czasem nawet wielokrotne powtarzanie spostrzeżeń ujemnych, poczynając od spotykanej dotąd niepoprawności statutów, a kończąc na wstawianych do bilansu bezmiernych odsetkach zaległych. To też przedstawiony powyżej wynik przeprowadzanych lustracyj w stosunku do ponoszonych trudów i kosztów jest jeszcze dość małym, dla tego Wydział Związku odwołuje się do Szan. Zgromadzenia, aby raczyło sprawę tę rozważyć i odpowiednie zasadnicze powziąć uchwały

We Lwowie dnia 8. października 1897 r.

Stanisław Szczepanowski,
prezes.

Ignacy Domagalski,
lustrator.